

Trudne
dorastanie

— str. 3

Pod znakiem
wielkiej płyty

— str. 4

Handel
ze smutną miną

— str. 5

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

magazyn

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 92 (8480) Białystok — Łomża — Suwałki, 22—23 kwietnia 1978 r. Nakład: 180.361 Cena 1 zł



Minister
Spraw Zagranicznych
Ghanu przyjeżdża
w Polsce

WARSZAWA — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych PRL, Emila Wojtasika, w dniach 28-29 kwietnia br. przyjeżdża do Polski oficjalnie minister Spraw Zagranicznych Ghanu, pan Joseph A. Felli.

Kongres Pugwash

RABAT — W Rabacie (Maroko) obraduje doroczny kongres Pugwash. Uczestniczą w nim delegacje z 18 krajów, w tym ZSRR i USA. Obrady trwać będą trzy dni. Uczestnicy kongresu zamierzają opracować program, którego realizacja sprawiłaby, że nauka nigdy nie stałaby się narzędziem zniszczenia, a jedynie narzędziem ludzkości.

Zamachy
terrorystyczne
w Turcji

ANKARA — W Turcji nie ustają zamachy terrorystyczne o podłożu politycznym. Wczoraj w Stambule zastrzelono dwóch zbrojnych i dwóch policjantów. Sprawców nie udało się ująć. Od początku br. w Turcji w zasadzkach, starciach i zamachach zginęło ponad 200 osób.

„Kosmos 1003”

MOSKWA — 20 kwietnia wystartował z kosmosu satelita „Kosmos-1003”. Początkowy okres obiegu Ziemi — 89,8 minuty, następnie odległość od powierzchni Ziemi — 340 km, najniższa — 185 km, nachylenie orbity — 62,8 stopnia.

Zniesienie
kary śmierci
w Hiszpanii?

MADRYT — Rząd Hiszpanii postanowił znieść karę śmierci i unieść do parlamentu projekt ustawy zmieniającej karę śmierci na karę 40 lat więzienia.

Nareszcie ocieplenie!

WARSZAWA. (PAP) Po okresie chłodu przyszło długo oczekiwane ocieplenie. 20 bm. wystąpił w całym kraju znaczny wzrost temperatury. Najcieplej było w Polsce północnej — plus 18 st. W Warszawie notowano plus 13 st. w innych rejonach Polski temperatury wahały się ok. plus 6 st. do 13 st. Optymistyczne są prognozy pogody na najbliższe dni. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 22 do 28 bm. przewiduje, że będzie pogodnie i dość ciepło. Słabiej będzie zachmurzone, ale nie ma opadów. Temperatury maksymalne w granicach plus 13—20 st. a minimum od minus 2 st. do plus 3 st.

pogoda

PROGNOZY
DIA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe, okazywane ułaskawienie. Temperatura maksymalna 16—18 st., minimalna 2—4 st. C. Noc — bezmroźna, przelotnie i porywisto-wschodnie. JUTRO — pogoda i temperatura bez większych zmian. IMIENIA: w sobotę — Leona, Ewelina; w niedzielę — Jerzego, Wojciecha. (7)

Z prac Rady Ministrów

Dalsze przyspieszenie produkcji towarów rynkowych

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast. Wychodząc z dokonanej przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu wspólnej oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych w I kwartale br., a także z analizy sytuacji w przekroju wojewódzkim — Rada Ministrów przyjęła postanowienia, których celem jest zapewnienie rytmicznego i zgodnego z planem przebiegu wykonywania zadań w nadchodzących miesiącach.

Za szczególnie ważne uznano obecnie dalsze przyspieszenie tempa wzrostu produkcji towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na eksport. Pod tym kątem postanowiono przeprowadzić kontrolę operacyjnych planów produkcji opracowanych w organizacjach przemysłowych na okres kwiecień

— czerwiec br. Konieczne jest uzyskanie wyraźniejszej poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych, zwłaszcza przed dalszą racjonalizacją zużycia paliw, surowców i materiałów. W resortach i województwach, gdzie wystąpiło zjawisko niewykonania przez przedsiębiorstwa planów, wysiłki muszą być skierowane na

odrobienie niedoborów i uzyskanie właściwego rytmu produkcji. Postanowiono wzmocnić w bieżącym kwartale kontrolę realizacji dostaw towarów o podstawowym znaczeniu dla zaopatrzenia rynku. Odpowiednie listy asortymentowe zostały poddane systemowi kontroli trójstronnej — rządu, ministerstw oraz central handlu wewnętrznego i zjednoczeń. Obowiązkiem producentów jest zapewnienie w II kwartale dostaw zgodnych z ustalonymi listami towarowymi i zawartymi z handlem umowami. Sprawy niezwykle istotną jest wzmocnienie dys-

cypliny w dostawach towarów. Zarówno w referacie przedstawionym w imieniu Rady Młodzieżowej WP jak i w dyskusji, sprzeciwiano formie udziału żołnierzy w realizacji zadań wynikających dla wojska z programu VII Zjazdu i postanowień II Krajowej Konferencji PZPR.

ciąg dalszy na str. 2

Rytm miasteczka

Miasteczko budowane prawidłowo. W samym centrum rynek, zamieniony obecnie na skwer, a wokół budowla: XVIII-wieczny ratusz i kościół, nowoczesne kino, a także dom towarowy, którego pozazdrościć mogą same Suwałki. Najważniejszy jest ratusz, gdzie znalazły swoją siedzibę władze miejsko-gminne. Wszystkie na miejscu z posterunkiem milicji włącznie, a po remoncie ściągnie się jeszcze kilka innych urzędów.

Biała Piska ma 550 lat. Świąt czasu, kawał historii, zmienne szczęście. Niewiele uchoowało się ze zdobyczy ubiegłych stuleci. Najstarsze budowle pamiętają za ledwie początki osiemnastego wieku. Czerwona cegła starannie skrytył powojenne tynki i tylko tu i ówdzie wystaje resztką pruskiego muru. Miejscowi patrioci, grzebiąc w dokumentach historycznych, doszukują się praprzodków w Galindach, o których wspomina nawet Aleksander Wielki. Historia Białej, to jest jednak tak mglista i niepewna, że przytacza się ją jedynie z okazji jubileuszu. Pewne natomiast, iż dokument lokacyjny wsi Białej wydał w 1428 roku komtur krzyżacki, a zasadzący był Piotr z Mazowsza. Wiadomo także, że już po stu latach Biała dorobiła się 27 karzem i slynęła z wołowych jarmarków.

Zaraz po wojnie zostało zaledwie 600 obywateli.

Grupa zapalców opracowała informator, ujmujący historię tych ziem od początków naszej ery do 7 grudnia 1977 roku, czyli do dnia utworzenia Towarzystwa Przyjaciół Białej Piskiej. Zamiłowanie do historii przejawiają także inni mieszkańcy miasteczka. Kilkunastu młodzieńców okupujących stolik w miejscowej „Jutrzence” zażarcie dyskutuje, w którym roku wojowano pod Grunwaldem, a w którym Warszawa stała się stolicą.

1.

Ludzie od roku są poddenerwowani, dziwnie zaniepokojeni. Czują, że coś się stanie. Jeżeli minie ponad pół tysiąclecia, to niemożliwe, aby tak gładko przeszło. Jubileusz na pewno oddziałuje na szczególny sposób. Na razie wszystko rozgrywa się w gabinecie naczelnika, gdzie rodzą się komitety obchodów, komisje, sztaby akcji. Społeczny Komitet Obchodów 550-lecia Białej powołało na Plenum KM-G PZPR jeszcze w sierpniu minionego roku. Zatwierdzono jednocześnie program zadań gospodarczych i kulturalnych uświetniających jubileusz. Program ten dużo mówi o

społecznej ambicji mieszkańców Białej, o wręcz pewnej przebojowości w działaniu.

Miasto otrzymało podarunek za 10 mln zł, wojewoda przydzielił 4,5 mln, resztę wypełnia czyn społeczny. Przed wszystkim nastawiono się na remont ulic i chodników, odnawianie elewacji budynków — przynajmniej w centrum, generalne porządki. Powiedziano sobie wyraźnie: — Jubileusz są po to, aby je odnowić, zapamiętać, a przy okazji coś wygrać, zbudować, upiększyć. Z samym fetowaniem zawsze zdążymy.

2.

W Białej działa trzynaście zakładów pracy, od filialnych spółdzielni do potężnego pegeeru, zatrudniają-

cych 1800 osób spośród 3,5-tysięcznej społeczności miasteczka. Gdy zjeżdżają się naraz kilkunastu dyrektorów, naczelnik Urzędu Miasta i Gminy, Alfons Bobowik ma komu wydawać dyspozycje. Już koniec kwietnia, do rozliczenia zostało tydzień czasu. Czy wszyscy zdążą wywiązać się z jubileuszowych zobowiązań?

W narażeniu koordynacyjnej uczestniczy dyrektor PGR Biała, dyrektor RZEW i przewodniczący ZMG ZSMP. — Co pozostało do wykonania? Czy zdążycie? — zaczyna naczelnik.

Dyrektor PGR odpowiada za zagospodarowanie własnego osiedla mieszkaniowego przy ul. Kajki. W tej chwili stoją tam tylko cztery bloki, oddane hurtem w ubiegłym roku, ale w finale będzie to osiedle 15-blokowe ze ślubkiem i przedszkolem. — Już się sady, już się grodzi. — Nie brakuje materiałów? — Wszystkie gra. Ale zadania PGR nie ograniczają się do samego miasteczka. W sąsiednich Drygalech, też wchodzących w skład gospodarstwa, elewacje pegeerowskich budynków są brzydkie, odrapane. Nie ma rady, trzeba malować.

Dyrektor Rejonowego Zakładu



Już niedługo zakwitną
jabłonie...
CAF — Uchymiek

Narada aktywu młodzieżowego sił zbrojnych PRL

WARSZAWA (PAP) — „Pod przewodnictwem partii, wspólnie z całym narodem, rzetelną żołnierską służbą i pracą, współtworzymy siłę i wielkość socjalistycznej Ojczyzny” — pod tym hasłem odbyła się zorganizowana w Warszawie w roku jubileuszu 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego — narada aktywu młodzieżowego sił zbrojnych PRL.

Udział w niej wzięli przodownicy szkolenia i służby, działacze ZSMP — reprezentanci wszystkich rodzajów sił zbrojnych i okręgów wojskowych: wórowi dowódcy pododdziałów, słuchacze szkół oficerskich, podoficerowie zawodowi i żołnierze służby zasadniczej.

Zarówno w referacie przedstawionym w imieniu Rady Młodzieżowej WP jak i w dyskusji, sprzeciwiano formie udziału żołnierzy w realizacji zadań wynikających dla wojska z programu VII Zjazdu i postanowień II Krajowej Konferencji PZPR.

Przed 1-majowym Świętem

Cenne inicjatywy załóg

Jak nakazuje dobra tradycja, załogi zakładów przemysłowych wzmagały starania, żeby jak najlepiej powitać zbliżające się 1-majowe Święto. Głównym akcentem tych przygotowań są podejmowane czynności produkcyjno-społeczne, których celem jest zwiększenie produkcji na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na eksport. W wielu zakładach, w których — w okresie zimy — wystąpiły zakłócenia, czyni się wysiłki, aby w pełni wykonać zadania planowe czterech miesięcy.

W większości przedsiębiorstw trwają także przygotowania do uroczystych akademii oraz do dobrego zaprezentowania się w pochodach 1-majowych pod hasłami jedności narodu w realizacji polityki partii i walki o utrwalenie pokoju.

Konstrukcje na kraj

Dobrymi osiągnięciami uczci Święto 1 Maja załoga KZKSUD im. Rewolucji 1905 w Starosielcach. Plan i kwartału wykonała ze znaczną nadwyżką uzyskując ponad 20-procentowy przyrost produkcji w stosunku do podobnego okresu ub. roku, w rezultacie czego wysłała w kwietniu na budowę linii hutniczo — siarkowej Hrubieszów — Huta Katowice dwa przęsła mostowe i dwie suwnice, na budowę Centralnej Magistrali Kolejowej jeden dźwigar i na budowę mostu przez Wisłę 5 przęseł.

Obecnie cała załoga, wśród której wyróżniają się brat Zbigniew Czajkowski, go, Eugeniusz Dobrowolski, go, Stefana Grosza, Aleksandra Werpachowskiego i Wio-

Rozwój produkcji eksportowej

Mimo różnych kłopotów, których w zakresie kooperacji nigdy nie brakowało — zadania czterech miesięcy wykonano z nadwyżką w produkcji elektrycznej przesła na linie LHS i CMK.

ciąg dalszy na str. 2



„Zapraszamy na kanapę” — fotoreportaż
z Białostockich Fabryk Mebli na str. 3.

z trzech województw

POSIEDZENIA EGZEKUTYW KW PZPR W BIAŁYMSTOKU...

Wczoraj, 21 bm. odbyło się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku. Egzekutywa zapoznała się z informacją o listach nadesłanych do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w 1977 roku. Wynika z niej, że do instancji wojewódzkiej wpłynęło ponad 1000 listów, co w porównaniu z rokiem poprzednim stanowi 13-procentowy spadek. Świadczy to o sprawnej i funkcjonalnej instytucji i urzędów oraz sprawnej działalności terenowych ogniw partyjnych. Wszystkie listy są wnikliwie rozpatrywane, badane a ich autorzy powiadani o ich trybie i sposobie ich załatwiania.

W kolejnym punkcie dokonano oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych województwa za I kwartał br. O dalszym postępie gospodarowania świadczy uzyskanie wyników o iz pozytywną tendencję w rolnictwie i w gospodarce żywnościowej. Dotyczy to szczególnie stopniowej odbudowy pogłowia zwierząt. Mimo występujących jeszcze trudności, nastąpiła również poprawa sytuacji rynkowej. Na uwagę zasługuje fakt pełnej realizacji zadań w większości przedsięwzięć przemysłowych oraz dobre tempo robót w budownictwie mieszkaniowym.

Następnie Egzekutywa zajęła się sprawą rozwoju szeregów partyjnych w I kwartale br. Na dzień 31 marca 1978 r. wojewódzka organizacja partyjna liczyła 40.815 członków i kandydatów partii. Dynamiczny rozwój partii zaznaczył się przede wszystkim w przemyśle, rolnictwie oraz transporcie i łączności. (as)

...W ŁOMŻY

Tematem posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łomży była ocena realizacji uchwały Komitetu Wojewódzkiego w sprawie poprawy porządku publicznego i dyscypliny ruchu drogowego. Oceniono także działalność socjalną jednostek gospodarczych województwa łomżyńskiego w roku 1977.

Egzekutywa oceniła pozytywnie działalność socjalną jednostek gospodarczych województwa, uznając jednocześnie za słuszne wnioski WRZZ zmierzające do dalszej poprawy warunków pracy załóg.

W większości zakładów pracy województwa rozwiązano już podstawowe problemy socjalne. W żadnym z 40 kontrolowanych przez WRZZ placówek nie stwierdzono większych nieprawidłowości w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednakże zaspokojenie potrzeb socjalnych załóg jest znacznie różnicowane. Najlepiej rozwiązano ten problem w ŁZPB

ciąg dalszy na str. 4

ciąg dalszy na str. 2

Cenne inicjatywy załóg 108 rocznica urodzin Włodzimierza Lenina

Uroczysta akademii w Kremlowskim Pałacu Zjazdów

Ciąg dalszy ze str. 1

portowej o wartości 2 mln złotych — mówi I sekretarz KZ PZPR w FPU „Ponar-Biał” w Białymstoku — tow. Ananiasz Filonowicz.

— Mogę z satysfakcją podkreślić, że załoga nasza rzetelnie wywiązuje się ze swych obowiązków, czego dowodem są też czyny produkcyjne. Na przykład w najbliższą sobotę i niedzielę zrealizowany zostanie czyn pod hasłem „Hawana 78”, podczas którego wyprodukujemy się dodatkowo 40 uchwyty precyzyjnych i uporządkuje teren wokół przedsiębiorstwa. Kto się wyróżnia? Bardzo wiele zespołów, a między innymi 14-osobowy, oznaczony „Brazowa Oznaka Pracy Socjalistycznej”, zespół mistrza Jana Bobowika.

— W przeddzień majowego święta odbędzie się w fabryce spotkanie z aktywnym społecznie — gospodarczym, na którym wręczone zostaną od-

znaki „Zasłużonego Pracownika Uchwytyw”, dyplomy uznania i listy pochwalne. Ponadto załoga spotka się na koncercie w Filharmonii, na którym wystąpi zespół z przyjaźniowych Zakładów im. Dzierżyńskiego w Kownie.

Dla rolnictwa

Święto pierwszomajowe przywita dodatkową produkcją 300 ton pasz załoga Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Łomży. Pomyślnie zrealizowane są też zadania w produkcji mączki ziemniaczanej. Niemniej efekty byłyby większe, gdyby nie trudności obojętne — braki węgla i wagonów — jakie wystąpiły w okresie zimy.

W tej chwili odrabia się zaległości w produkcji glukozy i przygotowuje nową kampanię przerobu surowca. Jednocześnie czynione są przygotowania do rozpoczęcia budowy oddziału kostki i grysu ziemniaczanego.

(nk)

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knyceł, pisze:

Spółczesność radzieckie uroczyste obchody przypadające 22 kwietnia 108 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina — twórcy partii komunistycznej i państwa radzieckiego. Centralnym punktem obchodów była akademii leninowska zorganizowana 21 bm. w Kremlowskim Pałacu Zjazdów.

Na akademii przybyli przedstawiciele ludności Moskwy, pracobnicy pracy, weterani ruchu komunistycznego, wojny domowej i Wielkiej Wojny Narodowej, przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych, świata nauki i kultury, radzieckich sił zbrojnych. Obecni byli także goście zagraniczni. Zebrani długotrwale omawiali powstanie Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina i innych najwybitniejszych przedstawicieli KPZR i państwa radzieckiego.

Akademie otworzył członek Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego partii, Wiktor Griszyn. Referat pt. „Leninizm — nauka rewolucyjnej walki i budownictwa komunistycznego” wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej, Michaił Solomienecow.

Michaił Solomienecow stwierdził, że leninizm — to marksizm epoki współczesnej, twórcza, stale rozwijająca się teoria, nauka walki rewolucyjnej i budownictwa komunistycznego. KPZR niezmienne prowadzi kraj leninowską drogą, o czym świadczą nie tylko wieloletnie sukcesy, ale i wieloletnie trudności. W ZSRR budowane zostało rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne, którego trwałym fundamentem jest radziecki system ekonomiczny. W siódmym dziesięcioleciu swych dzieł państwo radzieckie dysponuje ogromnym potencjałem, stanowiącym niezawodną podstawę dalszego rozwoju gospodarki i życia całego społeczeństwa.

Spółczesność radzieckie — podkreślił mówca — gorąco popiera politykę KPZR, jej Komitetu Centralnego i Biura Politycznego.



SKROCIE

► MOSKWA — Jak poinformowała Agencja TASS w nocy z 20 na 21 kwietnia samolot pasażerski „Boeing 707” należący do polonowokreślonych linii lotniczych, który przyszedł z Moskwy, wylądował na lotnisku w Warszawie. W samolocie znajdował się jeden pasażer, który przyszedł z Moskwy, wylądował na lotnisku w Warszawie. W samolocie znajdował się jeden pasażer, który przyszedł z Moskwy, wylądował na lotnisku w Warszawie.

► WASHINGTON — Senat amerykański zatwierdził wczoraj ustawę zabraniającą wszystkim amerykańskim służbom wywiadowym i wywiadowym podległym im, aby nie udzielały informacji o polityce i polityce zagranicznej państwa, które jest w stanie wojny z państwem, którego wywiadowe służby są zaangażowane w wojnę.

► LONDYN — Jak donosiła rządowa Agencja Informacji, Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) w Londynie o zatwierdzeniu specjalnych tras dla tankowców na Kanał La Manche. Propozycja ta jest sprzeczna z interesami Francji, która nie chce, aby statki „Amoco Cadiz”, która wylądowała na Kanał La Manche, która wylądowała na Kanał La Manche.

► LONDYN — Jak donosiła Khabul, burza jakie przesyła nad prowincję Afganistanu Parwan spowodowała tam powódź. Zginęło 8 osób, a wiele osób odniosło obrażenia.

Owe bezładne wypady, od czasu zakończenia drugiej wojny światowej, znajdowały się pod nadzorem Stanów Zjednoczonych. Przed kilkanaście laty zostały jednak wrócić Japonii, jako że od wieków stanowiły jej własność. I oto teraz przypomniał sobie o nich Chiny. Przed tygodniem o brzożach tych wysp pojawiły się doniesienia chińskich kuterów rybackich, uzbrojonych — o dziwo — w karabiny maszynowe. Stoiło się to akurat w chwili, kiedy na forum japońskiego parlamentu znajdowała się sprawa zawarcia traktatu o pokoju i przyjaźni z Chinami. Jak więc nazwać owe wydarzenia — czy jako przypadkowy incydent?

Jeden z punktów owych propozycji, swawych w Tel-Awiewie „wytycznym” głosi, że Izrael gotów jest rokować z sąsiednimi państwami arabskimi — Egiptem, Jordanią, Syrią i Libanem. Owe właśnie gotowość do rozmów jest tym nowym opokowaniem, w które próbuje się włożyć stary towar. Raczone „wytyczne” wykluczają bowiem prowadzenie jakichkolwiek rozmów z przedstawicielami ludności arabskiej na terenach okupowanych, a tym bardziej z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. A przecież bez przyznania narodowi palestyńskiemu prawa do samostanowienia, bez wycofania się Izraela z zachodniego brzegu Jordanu i rejonu Gazy, nie ma mowy o pokoju na Bliskim Wschodzie. Nic też dziwnego, że nawet Agencja Reuters określiła owe „wytyczne” jako „grę słów w braku czynów”. Pozostawiają one bowiem „wszystkie kwestie bliskowschodnie jeszcze bardziej zacięte niż uprzednio”.

A więc na Bliskim Wschodzie — bez zmian. Tyle tylko, że pod pozorem nowej powodzi słów, Izrael chce ukryć stare tendencje: nieprzejednanie, zaborczość, ekspansjonizm.

Mieczysław CHAJA

w dziedzinie rozbrojenia, m. in. donosiła propozycję wzajemnego rezygnacji z produkcji broni nuklearnej. Oświadczaliśmy z całą stanowczością — powiedział M. Solomienecow — że produkcja tej broni może zwiększyć niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Omawiając stosunki ZSRR z państwami kapitalistycznymi, M. Solomienecow wymienił jako przykład pozytywny Finlandię, Francję, Włochy, a także RFN, dodając, że zbliżając się do ostatnim kraju jest jeszcze jednym doświadczeniem rozwoju takich kontaktów. Mówca podkreślił, że ZSRR przywiązuje dużą wagę do poprawy stosunków z dzieckiem — amerykańskim, od których stanu w wielkiej mierze uzależniony jest również ogólny klimat polityczny na arenie międzynarodowej. Wzajemne zainteresowanie w rozwoju współpracy radzieckiej — amerykańskiej powinno znaleźć konkretny wyraz w poszukiwaniu możliwości do przyjęcia przez obie strony rozwiązań ważnych problemów, a przede wszystkim problemu ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Mówca stwierdził, że ZSRR i cała wspólnota krajów socjalistycznych dąży do rozwiązania wszelkich problemów — w szczególności, które zwróciły uwagę kolonializmu. Zdecydowanie międzynarodowe stanowisko krajów socjalistycznych przyczyniło się do obrony słusznych praw rewolucyjnego narodu Egiptu i pomogło stworzyć warunki do regulowania konfliktu w „Rogu Afryki”.

Stwierdził, że zwrot w kierunku odprężenia, jaki nastąpił w latach siedemdziesiątych, przyczynił się do znacznego udrożnienia klimatu politycznego na świecie, mówca podkreślił, iż ZSRR daje przekonujące dowody swej wierności polityce pokoju i tylko w ostatnich miesiącach zgłosił wiele konkretnych inicjatyw

stwierdził, że jest ona nadal wyjątkowo skomplikowana i napięta. Oświadczając również, że przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat zapewnił go w czasie spotkania w Bejrucie, że OWP będzie w całej pełni przestrzegać rezolucji 423 i jest gotowa współpracować z siłami ONZ w realizowaniu postanowień tej rezolucji.

Nawiązując do swych rozmów w Tel-Awiewie, Kurt Waldheim oświadczył, że premier Izraela — Menachem Begin nie złożył żadnych konkretnych zobowiązań co do terminów zakończenia ewakuacji wojsk izraelskich z Libanu.

Mówiąc o sytuacji w Libanie, sekretarz generalny ONZ

przystąpił do negocjacji z terrorystami.

W piątek na dachu windy budynku znajdującego się w lokalizacji naprzeciw od siedziby ONZ, temu „bazy operacyjnej” terrorystów w Rzymie, pracownicy rezerwacji widy odkryli schowek z dokumentami, w tym z fałszywymi paszportami. Policja przeszukała cały budynek, w poszukiwaniu dalszych schowków.

REYM (PAP) — We Włoszech dokonano w nocy z czwartku na piątek kolejnego, 16 w tym roku, ataku na siedzibę konsulatów w Rzymie. W pobliżu południowo-wschodniego portu Bari trzech osób zostało rannych, a jedna z nich — ciężko. Władze włoskie rozpoczęły już śledztwo w sprawie ataku.

Rodzina Aldo Moro zapołała do partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, by „realistycznie rozpatrywać warunki uwolnienia swego przemyślnika”. Innymi słowy, by

opowiadać się również zdecydowanie tzw. państwa przyfrontowe, graniczące z Rodezją, czyli Tanzanią, Zambią i Mozambikiem.

Wysłannik Waszyngtonu musiał więc przekazać gorzką pigułkę. Sprawa zaś przyczyniła się do przyspieszenia jej nadania.

BEZ ZMIAN

Stary towar w nowym opakowaniu. Tak się określa ostatnie „propozycje” izraelskie wobec sąsiednich państw arabskich. Prawdopodobnie nie ma w nich nic, co by dało choćby odrobinę nadziei na ugaszczenie niebezpiecznego ogniska w tej strefie.

Jeden z punktów owych propozycji, swawych w Tel-Awiewie „wytycznym” głosi, że Izrael gotów jest rokować z sąsiednimi państwami arabskimi — Egiptem, Jordanią, Syrią i Libanem. Owe właśnie gotowość do rozmów jest tym nowym opokowaniem, w które próbuje się włożyć stary towar. Raczone „wytyczne” wykluczają bowiem prowadzenie jakichkolwiek rozmów z przedstawicielami ludności arabskiej na terenach okupowanych, a tym bardziej z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. A przecież bez przyznania narodowi palestyńskiemu prawa do samostanowienia, bez wycofania się Izraela z zachodniego brzegu Jordanu i rejonu Gazy, nie ma mowy o pokoju na Bliskim Wschodzie. Nic też dziwnego, że nawet Agencja Reuters określiła owe „wytyczne” jako „grę słów w braku czynów”. Pozostawiają one bowiem „wszystkie kwestie bliskowschodnie jeszcze bardziej zacięte niż uprzednio”.

A więc na Bliskim Wschodzie — bez zmian. Tyle tylko, że pod pozorem nowej powodzi słów, Izrael chce ukryć stare tendencje: nieprzejednanie, zaborczość, ekspansjonizm.

Mieczysław CHAJA

Ciąg dalszy ze str. 1

cypliny wypłat środków pieniężnych; powinny one odpowiadać proporcjom ustalonym w planie.

Oceniając działalność i wyniki handlu zagranicznego, Rada Ministrów zaleca dalsze przyspieszenie rozwoju eksportu. Dotyczy to wszystkich branż i ogniw gospodarczych, jako że uzyskiwane na tym polu rezultaty mają duże znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju całej ekonomiki. Podkreślono potrzebę zwiększenia efektywności zużycia importowanych surowców i materiałów oraz dalszej racjonalizacji importu kooperacyjnego.

W rolnictwie — rytm prac wiosennych, na ogół miarowy, doznaje okresowo zakłóceń na skutek zmienności warunków atmosferycznych. Sprezycywno nie bieżące zadania dla służby rolnej, którą powinna skutecznie wspierać administracja terenowa, zwłaszcza naczelnicy gmin i ich urzędy.

Rozpatrując sytuację w dziedzinie inwestycji Rada Ministrów wskazała na konieczność dalszej koncentracji potencjału wykonawczego na przedsięwzięciach kontynuowanych, których uruchomienie powinno nastąpić w tym roku. Szczególnie znaczenie mają inwestycje związane z rozwojem produkcji na rynek i eksport. Potencjał zwolniony dzięki strukturalnym zmianom w działalności inwestycyjnej po-

„Dni Polskie” w Madrycie

MADRYT (PAP). W stolicy Hiszpanii trwają zorganizowane tu po raz pierwszy „Dni Polskie”. Dla najszerszej publiczności oraz dla przedstawicieli hiszpańskich sfer gospodarczych głównym wydarzeniem „Dni” stała się inauguracja wystawy „Polska dzisiaj”. Zwiedzali ją przedstawiciele rządu, wielu dyrektorów najważniejszych hiszpańskich przedsiębiorstw przemysłowych i firm handlowych.

W syntetycznym skrócie wystawa prezentuje ofertę handlową Polski oraz dorobek w wielu dziedzinach gospodarki, techniki i kultury.

Boгато był program kulturalny i artystyczny „Dni Polskich”. Prasa hiszpańska użalała się zaplanowaną z rozmachem imprezę za ciekawą, wszechstronną i inspirującą spotkanie ze współczesną Polską.

Wadliwe instalacje — groźba pożarów

W ostatnich dniach zanotowano w naszym województwie wiele pożarów, które spowodowały znaczne straty materialne. Przyczyną ich były wadliwe instalacje elektryczne, a nie jakiegoś rodzaju ostryż.

Na przykład w NETCIE, gmina Augustów, w czasie pożaru u Michała W. spłonęła obora, a w niej 1 krow i 25 sztuk trzody chlewniej. Straty sięgają 300 tys. złotych. Przyczyną pożaru było włączenie w instalacji elektrycznej wadliwa instalacja elektryczna była także powodem pożaru we wsi KUCHARSKA, gmina Zabłudów. Spłonął tam dom mieszkalny Zygmunta R.

Bardzo duże straty, bo sięgające 100 tys. złotych ponosił Marek R. z miejscowości BRÓD NOWY, gmina Suwałki. Z ustaleń wynika, że przyczyną pożaru była wadliwa instalacja elektryczna. Ogień strawił dom i budynki gospodarsze wraz z inwentarzem żywym.

Przyskładał świadectwo o tym, że w naszym województwie wadliwe instalacje elektryczne są w opinii publiczności i groźba pożarów. Powinny być one systematycznie kontrolowane przez konserwatorów służb fachowych. Niestety, zbyt często stajemy się z przejawami kompletnego lekceważenia tych obowiązków przez służby terenowe.

W sobotę o godz. 16 na boisku asfaltowym Liceum Ekonomicznego rozegrany zostanie mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej MKS Zora Łomża — Mazovia. Natomiast o godz. 11 odbędzie się uroczyste plenum Wydziału Kultury Fi-

Pliska ręczna. Godz. 16 — boisko ZSM w Łęczach — mecz klasy międzywojewódzkiej między Narew Łapy — Proszna Kalisz. W niedzielę o godz. 11 Narew gra z Zagłębiem Konin.

Pliska nożna. Godz. 14.30 — stadion w Sokółce — mecz A klasy Sokół — Gwardia.

NIEDZIELA

Pliska nożna. Mecz klasy międzywojewódzkiej w ramach mistrzostw: ZKS — Hutnik (godz. 12), Mazur — Farmacja (19), Wigry — Włókniarz (16).

winien być wykorzystany przede wszystkim do wzmocnienia budownictwa mieszkaniowego i zbrojenia terenów pod nowe osiedla. W wielkich aglomeracjach, gdzie wystąpiły pewne opóźnienia w realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego, podejmowane są kroki dla szybkiego odrobienia powstałych zaległości.

W przyjętych postanowieniach Rada Ministrów położyła akcent na wykorzystanie intensywnych czynników wzrostu, w tym — efektywne gospodarowanie i wzmocnienie dyscypliny realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego, podejmowane są kroki dla szybkiego odrobienia powstałych zaległości.

SPORT

TELEGRAMY

► Po wielu dniach oczekiwań, do Las Palmas zawiązał wreszcie „Mazurek”, na którym nasza żeglarka Krystyna Chojnowska-Liskiewicz jako pierwsza w historii kobieci samotnie opłynęła kulę ziemską. „Mazurek” podzielił pod Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich 20 bm. w północnych godzinach nocy. Jednakże z uwagi na szczególnie trudną nawigację i duży ruch statków w tym rejonie kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz postanowiła poczekać w morzu, tak aby wejść do portu dopiero 21 bm. w godzinach rannych.

Z udziałem ponad 170 zawodników z 22 państw rozpoczęły się 21 bm. w Olsztynie XXV mistrzostwa Europy w zapasach w stylu klasycznym. W pierwszej rundzie walk, stoczonych przed południem, bardzo dobrze spisali się Polacy. Wszyscy trzej odnieśli zwycięstwa. Józef Lipień w wadze 57 kg pokonał na punkty 7:2 Georę Patalskiego (Grecja). Jan Doigowski pokonał na łopatki w wadze 82 kg — Fernando San Isidro (Hiszpania) i wreszcie Czesław Kwieciński sprawił największe niespodziankę, wygrywając na punkty 6:3 z Csabą Hegedusem (Węgry) — aktualnym mistrzem Europy z Bursy i czwartym zapaśnikiem ostatnich mistrzostw świata.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

W przyjętych postanowieniach Rada Ministrów położyła akcent na wykorzystanie intensywnych czynników wzrostu, w tym — efektywne gospodarowanie i wzmocnienie dyscypliny realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego, podejmowane są kroki dla szybkiego odrobienia powstałych zaległości.

W przyjętych postanowieniach Rada Ministrów położyła akcent na wykorzystanie intensywnych czynników wzrostu, w tym — efektywne gospodarowanie i wzmocnienie dyscypliny realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego, podejmowane są kroki dla szybkiego odrobienia powstałych zaległości.

SPORT

TELEGRAMY

► Po wielu dniach oczekiwań, do Las Palmas zawiązał wreszcie „Mazurek”, na którym nasza żeglarka Krystyna Chojnowska-Liskiewicz jako pierwsza w historii kobieci samotnie opłynęła kulę ziemską. „Mazurek” podzielił pod Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich 20 bm. w północnych godzinach nocy. Jednakże z uwagi na szczególnie trudną nawigację i duży ruch statków w tym rejonie kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz postanowiła poczekać w morzu, tak aby wejść do portu dopiero 21 bm. w godzinach rannych.

Z udziałem ponad 170 zawodników z 22 państw rozpoczęły się 21 bm. w Olsztynie XXV mistrzostwa Europy w zapasach w stylu klasycznym. W pierwszej rundzie walk, stoczonych przed południem, bardzo dobrze spisali się Polacy. Wszyscy trzej odnieśli zwycięstwa. Józef Lipień w wadze 57 kg pokonał na punkty 7:2 Georę Patalskiego (Grecja). Jan Doigowski pokonał na łopatki w wadze 82 kg — Fernando San Isidro (Hiszpania) i wreszcie Czesław Kwieciński sprawił największe niespodziankę, wygrywając na punkty 6:3 z Csabą Hegedusem (Węgry) — aktualnym mistrzem Europy z Bursy i czwartym zapaśnikiem ostatnich mistrzostw świata.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

► Na odbywającym się w ton tenisowym turnieju rozpoczęło 67 czterdziestolatek. W pierwszej rundzie zwyciężyła Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, która wyeliminowała Rosjaninę, Amerykankę Harolda S.

► W niedzielę pikarski reprezentacje Polski czekały na zwycięstwo w meczu z Włochami. W meczu o 15.30, 15.35, 15.40, 15.45.

HUTA-POLSKA

Oficjalnie nazwa zakładu brzmiała: Kombinát Metalurgiczny „Huta Katowice”, ale niewątpliwie ten gigantyczny kompleks 1500 obiektów, każdy o wielkości samodzielnej fabryki, wchodził do historii jako materialny symbol Polski lat siedemdziesiątych. Za takim określeniem „Huta Polska” przemawiały konkretne fakty: kombinat został jako całość zaprojektowany przez inżynierów i konstruktorów polskich, w przeważającej większości zostały tu zainstalowane urządzenia i maszyny pochodzące z krajowych fabryk. Na liście dostawców znajdują się huty: „Zygmunt”, „Małapanew”, Im. M. Nowotki, „Cedra”, zakłady „Jedność”, „Emer” i „Zemak”, kombinat „Ponar-Porum”, „Biporum” — Gliwice, nie licząc dziesiątek i setek mniejszych zakładów. Tak więc huta budowana jest dosłownie przez cały kraj. Jednocześnie ta największa inwestycja przemysłowa w dziejach Polski powstaje przy ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Tylko dla pierwszego etapu budowy WZSR dostarczył 50 tys. ton urządzeń oraz zapewnił pomoc najlepszych specjalistów.

W drugim roku istnienia huta przestaje być stopniowo dużym zakładem kraju — jej stale rosnący udział w produkcji krajowej w każdej gałęzi gospodarki narodowej i tak udział „Huty Katowice” w krajowej produkcji stali wzrasta z 11 proc. w 1977 roku do ponad 20 proc. w roku bieżącym. Jeszcze wyższe są odpowiednio wskaźniki dotyczące półwalców walcowanych, wyrobów walcowanych a w przysięści blach walcowanych na gorąco i na zimno.

Coraz więcej gotowych wyrobów „Huty Katowice” trafia do przemysłu stoczniowego, maszynowego, motoryzacyjnego, budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego, rolnictwa i wielu innych gałęzi gospodarki. Niebawem po uruchomieniu walcowni dużej — jest to zadanie roku bieżącego — huta zacznie pracować również na potrzeby kolejnictwa. Nie trzeba chyba przypominać, jak pilną kwestią jest modernizacja naszego transportu kolejowego. Docelowo

huta produkować będzie rocznie 550 tys. ton stali, z których można zbudować 11 tys. kilometrów dwutorowej linii kolejowej (mniej więcej odległość między Katowicami a Łubowem). Część tych stali przeznaczona jest na eksport — a jest to wyrób poszukiwany na całym świecie.

Tu trzeba dodać, że huta już wpisała się na listę najważniejszych krajowych eksporterów. W ubiegłym roku wyeksportowano stąd ponad 370 tys. ton wyrobów, w tym roku zadania eksportowe wzrastają do około 600 tys. ton półwalców oraz ponad 100 tys. ton kształtowników. To właśnie „Huta Katowice” pozwoliła w istotny sposób poprawić nasze saldo w handlu zagranicznym. Do niedawna bowiem importowaliśmy wyrobów hutniczych, głównie samą stal, za 1 miliard dolarów rocznie, obecnie zaś już tylko za 200 milionów dolarów. Ta różnica, ze stałą tendencją malejącą, ma swoją jednoznaczną wymowę. Przy czym

warto nadmienić, że wśród odbiorców huty są najbardziej renomowane firmy w USA, RFN. W sumie lista odbiorców zagranicznych obejmuje kilkanaście krajów. Szczególnie obiecujące wydaje się być wejście na rynek południowoamerykański (Meksyk, Wenezuela).

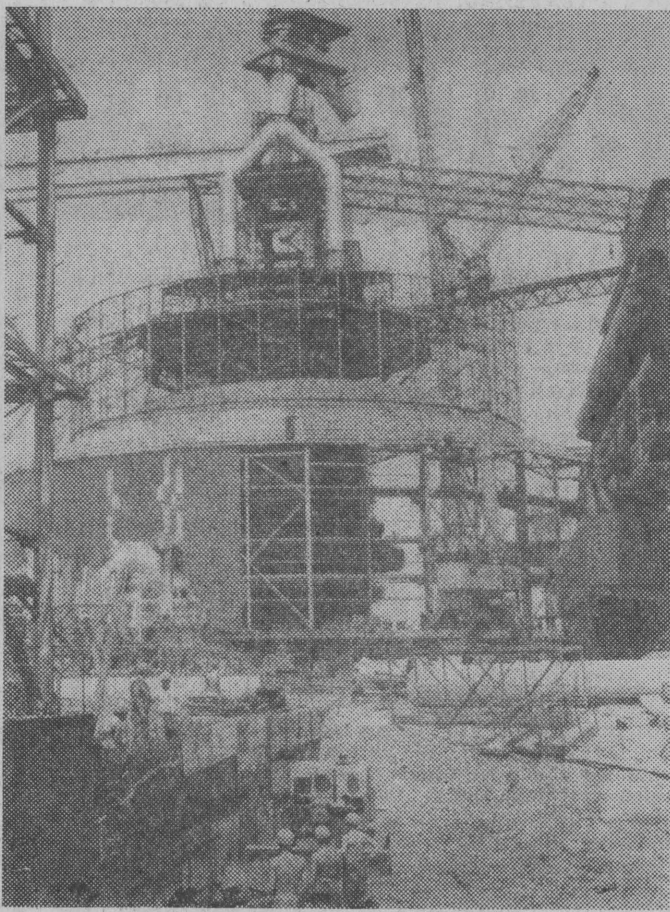
W czasie ostatniej konferencji prasowej w „Hucie Katowice”, mimo zachęty ze strony gospodarzy do wysuwania wątpliwości — aby raz na zawsze wyjaśnić wszystkie kwestie — nikt nie postawił pytania o celowość budowy tego giganta. Albo: czy stać gospodarkę polską na takie obciążenie inwestycyjne? Takie pytania uznano za bezzasadne, żeby nie powiedzieć: nielogiczne i fałszywe. Ta inwestycja jest bowiem podjęta w interesie dalszego szybkiego rozwoju naszej gospodarki, a więc pośrednio i bezpośrednio w interesie każdego z nas.

Z tym większym zainteresowaniem podjęto temat: co

dalej. Najważniejszym zadaniem w r. 1978 jest oddanie do użytku walcowni dużej. O rozbudowę tego przedsiębiorstwa mówią najlepiej liczby: 18 hektarów powierzchni pod dachem, 45 tys. ton maszyn i urządzeń, z czego 34 tys. ton to urządzenia krajowe, wreszcie ponad 6 tys. budowniczych, najlepszych specjalistów z całego kraju. W rezultacie już niebawem walcownia będzie dostarczać rocznie 1,2 miliona ton wyrobów mających zastosowanie w najrozmaitszych gałęziach gospodarki. I niemal z marszu, jeszcze w tym roku, rozpoczyna się drugi etap budowy. Powstaną nowe obiekty jak: koksownia, walcownia blach gorąco walcowanych, wydział ciągłego odlewania stali i wiele innych. Po zakończeniu drugiego etapu huta produkować będzie: 8,5 miliona ton stali (w tym roku 4 miliony ton), 4,5 miliona ton blach gorąco walcowanych, 2 miliony ton blach zimno walcowanych, ponad 2 miliony ton profili oraz wiele innych wyrobów.

Ten największy zakład przemysłowy Polski jest zarazem najbardziej nowoczesny. Zastosowana tu technika i technologia oraz szereg rozwiązań polskiej konstrukcji wytrzymują porównanie z produkcyjnymi technologiami wytopu i przerobu stali w skali świata.

Naprawdę nie musimy się wstydić ani Japończyków, ani Szwedów, Niemców czy Amerykanów — powiedzieli nam gospodarze i nie była to cześć przechwałki. Drugim powodem do dumy jest tempo budowy, padło tu wiele światowych rekordów. Tylko fachowcy potrafili ocenić, co to znaczy oddanie do eksploatacji wielkiego pieca po 12 miesiącach budowy.



Skrócenie w tym przypadku terminu realizacji o trzy miesiące przyniosło gospodarce produkcję wartości półtora miliarda złotych. Oto jaka jest cena czasu.

Nam tu wszystkim, kadze kierowniczej oraz całej załozce przywiecia hasło — powiedzieli nam gospodarze — że Polska nie tylko potrafi, ale że potrafi więcej niż jemu samemu się wydaje. U nas wszelkie konwencjonalne terminy, normatywy,

wszystkie owe niemożności i ograniczenia nie mają żadnego sensu. My ich po prostu nie przyjmujemy do wiadomości. Każdy kolejny termin traktujemy jako nowe wyzwanie, z którego bezwzględnie należy wyjść zwycięsko.

No cóż, należałoby sobie życzyć, aby takie podejście stało się obowiązujące również na innych budowlach w Polsce, i tych dużych, i tych małych.

M. WIŚNIEWSKI

Sojusz służący Polsce

Zawarty przed 33 laty Układ Polsko - Radziecki o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej, przedłużony w 20 lat później na następny okres, dobrze służy Polsce i pokojowi. Ustanowienie dobrosąsiedzkich przyjacielskich stosunków odpowiada żywotnym interesom narodu polskiego i narodów radzieckich.

Komentując to ważne wydarzenie „Rzeczpospolita” z 23 kwietnia 1945 r. zwracała uwagę, iż „zapisana na kartach myśli ludzkiej rocznica urodzin Włodzimierza Lenina zbliża się z podписанием układu polsko - radzieckiego i wiadomością, że rozpoczęły się bezpośrednie walki o stolicę Niemiec, Berlin”. Wspomnienie o Leninie było na czasie nie tylko ze względu na rocznicę (22 kwietnia), Lenin był gorącym orędownikiem porozumienia z Polską i „wypienienia przedziej przeszłości”. On i partia bolszewików jednoznacznie opowiedzieli się za prawem narodu polskiego do samostanowienia o sobie, a Rewolucja Październikowa potwierdziła to przekreśleniem dotychczasowych roszczeń carskiej Rosji.

Gorące doświadczenia polityczne lat następnych, a szczególnie klęska wrześniowa w 1939 r. dowiodły, jak bardzo potrzebne było Polsce oparcie się o potężnego sąsiada na wschodzie.

Idea sojuszu polsko - radzieckiego odrodziła się w najtragiczniejszych dla Polski latach wojny i okupacji. Polska lewica społeczna, z PPR na czele, i skupione wokół niej siły demokracji doprowadziły do końca walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie, opierając się na braterstwie broni, sojuszu i przyjaźni z pierwszym państwem socjalizmem. To, co nie mogło być spełnione przed 60 laty, urzeczywistnione zostało w ćwierć wieku później.

Polska Ludowa otworzyła nowy rozdział dziejów narodu. Opowiadając się za socjalizmem weszła na drogę postępu, sprawiedliwości społecznej i nowoczesnego rozwoju. Związane to było z pomocą ze strony Związku Radzieckiego, zarówno w najcięższych latach powrotu do niepodległego życia, jak i w następnych okresach. W

pamięci powojennego pokolenia utrwaliło się, że zawsze w chwilach trudnych Kraj Rad przychodził nam z braterską pomocą.

Stosunki polsko - radzieckie w ciągu ponad trzydziestu lat ulegały stałym przekształceniom: od sojuszu do braterskiej przyjaźni, od współpracy międzypartyjnej do współdziałania między narodami, od wymiany handlowej, poprzez specjalizację i kooperację do coraz szerszej postępującej integracji gospodarczej. Stosunki te są dziś bliższe i bardziej wszechstronne niż były kiedykolwiek. „Dziś — powiedział w czasie ostatniego pobytu w ZSRR Edward Giersek — łączą nas nie tylko nasze narody, ale i myśli i cele, rozległe obszary ścisłej współpracy, bogaty dorobek wzajemnej przyjaźni, coraz liczniejsza i bliższa przyjaźń. Przypomnijmy nam te same ideały, smierzący w jednym kierunku”.

Polska, dla jej rozwoju, potrzebne jest oparcie się o siłę i autorytet Związku Radzieckiego. Z drugiej strony — silna, socjalistyczna Polska potrzebna jest Związkowi Radzieckiemu. „Wszelka stronna współpraca polsko-radziecka — przypomniał sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew w przemówieniu na VII Zjeździe PZPR — już od dawna stała się ważnym czynnikiem marszu naprzód obu naszych krajów”.

Stale pogłębiająca się współpraca polityczna, gospodarcza, naukowo - techniczna i kulturalna ze Związkiem Radzieckim leży w najlepszym interesie Polski, służy jej pomyślnemu rozwojowi, umacnianiu naszego poczucia bezpieczeństwa i wpływa na poprawę warunków życia ludzi pracy. (Interpress)

ZDZISŁAW PIŚ

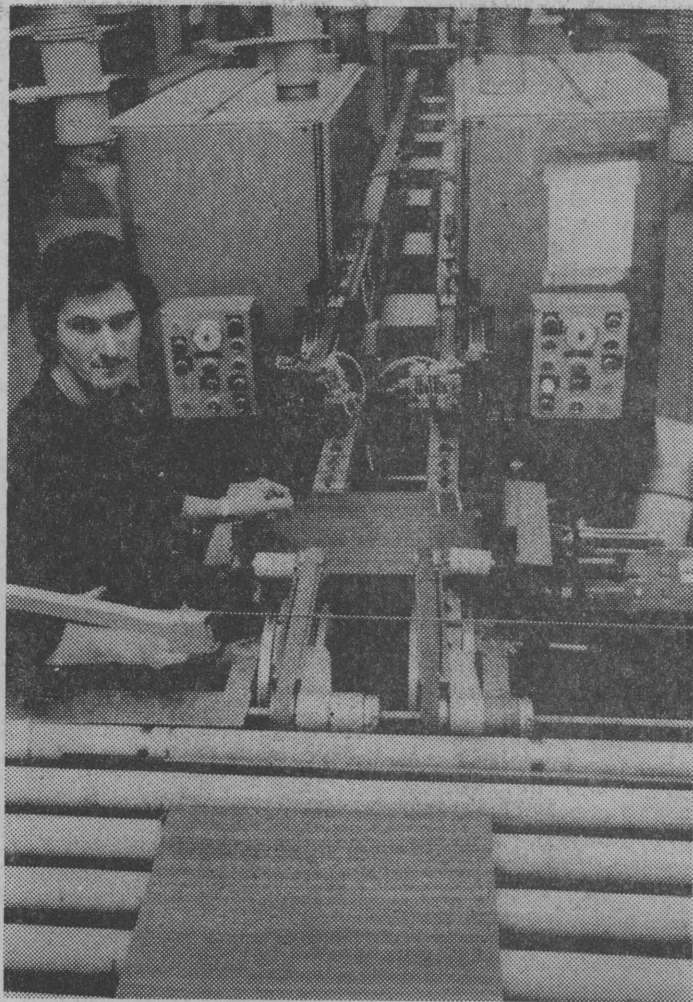
ZAPRASZAMY NA KANAPĘ

Białostockie Fabryki Mebli, do których należy również zakład kompozytowy, mają na rynku krajowym i zagranicznym ugruntowaną opinię producenta tanich i niezłych mebli. Opinia taka odnosi się szczególnie do mebli kompozytowych, które, chociaż nie są już rewelacją, ale w dalszym ciągu cieszą się niesłabnącą popularnością klientów.

Rocznie z taśm produkcyjnych schodzą zestawy stołowe, kombinowane, wypoczynkowe, czy też pojedyncze egzemplarze mebli wartości 1000 milionów złotych. Wyroby te trafiają zarówno na rynek krajowy, jak i zagraniczny. Najwięcej eksportujemy do Związku Radzieckiego i Szwecji.

Fabryka posiada własną wzorcownię, zatrudniającą dwóch architektów-plastyków. W tej chwili na deskach znajdują się nowe wzory mebli eksportowych. Planuje się także uruchomić produkcję mebli w kolorach ciemnych (dotychczas przeważają jasne), gdyż w takich gustuje znaczna część naszych klientów.

Chociaż fabryka w Białymstoku pracuje dopiero od kilku lat, już opanowano dobrze wszelkie tajniki produkcji i ilość braków jest znikoma, znacznie mniejsza od średniej krajowej. Występują natomiast kłopoty z surowcami, szczególnie materiałami lakierniczymi, okuciami, a także transportem gotowych wyrobów. (sak)



Precyzyjną oklejkę obsługują operator Eugeniusz Orzechowski.

Ze znakiem jakości

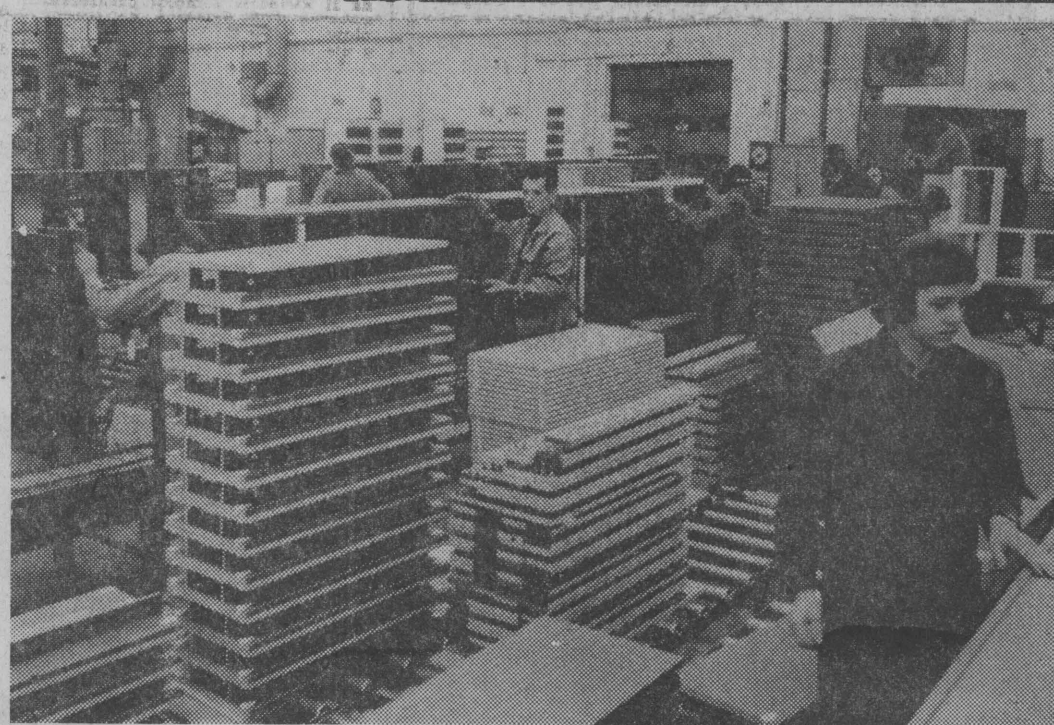
Kolejną wypowiedź o handlu z Polską i znaczeniu Międzynarodowych Targów Poznańskich użyczył nam szef warszawskiej placówki firmy „Carl Zeiss” (NRD), Wolfganga Wetke.

— Firmy „Carl Zeiss” z Jony nie trzeba specjalnie opisywać — jej okulary, lornetki, mikroskopy, przyrządy geodezyjne, fotograficzne, kontrolno-pomiarowe, medyczne, astronomiczne nawet — znane są pod każdą szerokością geograficzną, używane na co dzień, niezbędne w bardzo wielu dziedzinach gospodarki, nauki, w życiu domowym i osobistym człowieka. Od niedawna w wyroby „Zeissa” wykorzystywane są także w przestrzeni kosmicznej — mam na myśli specjalną kamerę multi-spektralną MK B-6 montowaną na orbitalnych stacjach satelitarnych „Sojuz”.

Nie ma co ukrywać — swoje eksportowe osiągnięcia zawdzięcza firma „Carl Zeiss” między innymi wytrwałej obecności na różnego rodzaju międzynarodowych imprezach

(Interpress)

Rozmawiał
Kacel Reemieniecki



Ogólny widok hali montażowej.

Fot. Roman Sienko — CAV

Panorama kultury gminnej

Trudne dorastanie

Coraz częściej młody fachowiec przychodzący na wieś pyta: no dobrze, a jak jest u was z życiem kulturalnym? Pytanie to — jestem przekonana — będzie stawiane coraz częściej. Z ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży w wieku od 18 do 20 lat wynika, że dom kultury (godny tego miana — z kawiarnią, dyskoteką, kinem) znajduje się na drugim miejscu w hierarchii wiejskich potrzeb, zaraz po ośrodku zdrowia, a przed zakładem remontowym maszyn rolniczych. To coś znaczy!

Wybrałam się do gminy Sokoły w województwie łódzkim. Gminy Ośrodek Kultury jako centrum skupiające w sobie możliwie maksymalną ilość elementów działalności kulturalno - oświatowej, istnieje raczej w sferze projektów i marzeń.

Kultura nie zajdą

— poczeka. Prace polowe, hodowla, budowa dróg, plan noworowy i tysiące innych spraw przewyższają rangą sferę życia duchowego. Większość mieszkańców repre-

zentuje taki właśnie pogląd, bo władze zwierzchnie rozliczają ich przecież nie za „kulturę życia społecznego”, lecz terminową i efektywną „kulturę rolną”.

— Ale czy jedna z drugiej konsekwentnie nie wynika i nie warunkuje jej?

Naczelnik gminy Aleksander Kłoskowski wyraził niejakie zdziwienie: jak — powiada — pisać o kulturze, skoro tu u nas przede wszystkim rolnictwo? Padają argumenty: bogate ziemie, wysoka mechanizacja, specjalizacja — słowem nowoczesność w każdej gałęzi.

Zgoda. Nieomylnie to znak, że

poziom i standard życia

są w Sokolach wysokie, a ludzie wykształceni i obcy. Widać to w strukturze zakupów dokonywanych w sklepach oraz w poziomie wyposażenia mieszkań. Co niedziela przed kościołem jeżdżą rządy eleganckich aut, a dzinsowe panny są ozdobą targów w każdy wtorek po pierwszym. Spośród sokołowskiej młodzieży pracuje w Łapach i Wyso-

ciąg dalszy na str. 4

Zestawy stołowe, kombinowane, wypoczynkowe trafiają na rynek krajowy i zagraniczny.

Co pisa- lni?

Diagnoza miejsca i roli współczesnego ruchu ludowego w Polsce, zachodzące w nim zmiany w powiązaniu z przeobrażeniami cywilizacyjnymi na wsi, wprowadzaniem postępu, postawy rolników — członków ZSL, kobiet i inteligencji wiejskiej, współdziałanie partii i stronnictwa — oto krag problemów, na których ogniskuje się rozmowa Jana Biłki z prezesem WK ZSL w Białymstoku, posłem na Sejm — Jerzym Grzybakiem, zamieszczona w „POLITYCE”. Warto przytoczyć z niej kilka najbardziej istotnych fragmentów, zawierających syntezę wiedzy o ruchu ludowym dzisiaj:

„Klucz”, który zastrzeżenie pewną liczbę satysfakcji dla ludowców, nie jest według mnie ograniczeniem demokracji. Jest jej poszerzeniem. Odbija faktyczny układ sił społeczno - politycznych w kraju, szczególnie na wsi. Stwarza możliwość doboru szerszej reprezentacji ludzi (...). Powiedzieć sobie tak: wszelkie układy międzypartyjne, międzygrupowe, dotyczące podziału miejsc w organach przedstawicielskich czy w administracji, są jakimś ograniczeniem demokracji, pojmowanej abstrakcyjnie, jako prawo wyboru dowolnego kandydata. Ale wybiłają one przecież z określonych reguł życia społecznego i z dążenia do rzeczywistego przedstawicielstwa różnych sił i środowisk społecznych. Socjalizm zakłada, że to przedstawicielstwo winno być coraz szersze, różnorodniejsze, bliższe bogactwu w odcieniu społeczeństwa. Respektowanie pozytywnej stronnictwa tylko temu społeczeństwu służy. Spójrzmy na to jeszcze od innej strony. Nie tylko jako na zaszczyt, honory i stanowiska. Stronnictwo to ilus ludzi aktywnych, obdarzonych autorytetem, budujących prestiż ludowej władzy”.

ZSL-owcy to najczęściej rolnicy wykwalifikowani, przodujący w swoich środowiskach, aktywni w różnych dziedzinach życia społecznego, inicjatorzy i rzecznicy postępu. Stronnictwo na Białostocczyźnie rozrasta się dynamicznie. Jakże są przyczyny atrakcyjności członkostwa ZSL, co przyciąga w szeregi ludowców nie tylko młodzież wiejską, ale np. inteligencję z zawodów często luźno z rolnictwem związanych?

„Zacznijmy może od tego, co jest wielką, cenioną wartością ruchu ludowego — jego tradycja. Są okolice, wsie, rodziny — gdzie tradycja ta jest niezwykle żywa, dziedziną przez kolejne pokolenia, w niej się wyrasta, dojrzewa. Stronnictwo jest jej współczesnym przedłużeniem (...). O wstąpieniu do stronnictwa decydują jednak często względy zupełnie praktyczne. Akurat we wsi koło ZSL dobrze pracuje, gromadzi ludzi z inicjatywą, czynnych — to przyciąga młodzież. Obecność ludzi z prestiżem. Nie formalnym, nie mierzonym posadą lub stanowiskiem, ale rzeczywistym. Dobry rolnik, człowiek uczciwy, stawiany w młodym za wzór, bogaty wewnątrz, a nie mało takich wychował ruch ludowy — jest żywą zachętą”.

Wypowiedzi prezesa WK ZSL określają sytuację ruchu ludowego po reformie administracyjnej i połączeniu organizacji młodzieżowych, wydobywając też pewne mankamenty, jak brak koordynacji działań i integracji ludności w wielu

gminach, niedowład samorządu. Na zakończenie warto jeszcze zacytować fragment o rywalizacji PZPR i ZSL na szczeblu gminnym:

„Gdy jest dobra partia i dobre stronnictwo, to ta rywalizacja jest. Jedni i drudzy mówią: pokażemy co potrafimy. Gdy jedną i drugą słabi, to rywalizacji nie ma, nie ma. I dla partii, i dla stronnictwa rolnictwo jest sprawą zasadniczą, świadczy o tym choćby ostatnie plenum Komitetu Centralnego. Rolnictwo to rzecz narodowa. Współdziałanie i rywalizacja, jeśli służy rozwojowi rolnictwa, mogą tylko nieść pożytek krajowi”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” zasługuje na uwagę artykuł Stanisława Bortnowskiego o szkolnictwie wyższym. Autor — na podstawie badań — podaje krytykę wielu niedostatków istniejącego systemu studiów: „Obserwuję stopniowy zanik sprawności dydaktycznej szkoły wyższej, zbiorowokratyzowanie jej struktury, niechęć do działania inaczej (...).”

W definicji pojęcia „studia” miesza się określenia: poszukiwanie, badanie, odkrywanie. Studia to proces nastawiony na samodzielność, na różnicę własną, nie zaś na podobieństwo. Z tego procesu pozostała dziś na uczelniach bezduszna bałakarka, sprawadzona do ściślejszych instrukcji, poleceń i naiwnych nieraz rygorów”. Wydaje się, iż proces unowocześnienia systemu oświaty — wychowawczego w Polsce powinien objąć również szkolnictwo wyższe, podobnie jak na uczelniach tworzy ruch umysłowy.

Ponadto polecamy w „LITERATURZE” pierwszą część reportażu Małgorzaty Szejnert o Michale Wlecie — społeczniku z Pomygacz. Przypomnijmy, iż nasza gazeta prezentowała go wielokrotnie, ostatnio w końcu ubiegłego roku.

Opr. J. Kw.

„No, chcia-
łam to
sprezento-
wać znajo-
mym”. Czy
nie za dużo
tych kosme-
tyczek?

O wyglądzie społeczeństwa decydują w przemyśle cztery branże — konfekcja, dziewiarstwo, obuwie i galanteria. Jak przemysł przykro i uszyje, tak ogół się ubierze. Nie każdego stać na ciuchy z Pewexu czy z „Mody Polskiej”, krawców nam nie staje, nie mówiąc już o ładnych tkaninach, więc raczej stoiska „Centralu” i sklepów WPHW będą kusity białostoczan przystępnymi cenami i... ano właśnie, i chyba niczym więcej. Bo decydująca o zaopatrzeniu rynku w II półroczu br. kontraktacja na giełdzie „Wiosna — 78” w Poznaniu wypadła dla białostockich handlowców nieciekawie. Bez atrakcji. Monotonia wzorów i przede wszystkim tkanin, których jakość pogarsza się coraz gwałtowniej.

B y nie zanudzać drobiazgowym wyliczaniem braków na listach zakupów ekipy giełdowej SDH „Central” i WPHW Białostok, zapisać kilka ogólniejszych refleksji. Tym bardziej, że prezentowałem już szczegółowo wyniki giełdy „Wiosna — 78” w poprzednich publikacjach.

Zacznijmy od tego, co z wierzchu. Okrycia. Mimo, że klimat raczej się nam nie zmienia, przemysł produkuje je coraz lepsze. Nie dość, że mają słabe ocieplenie, to tkaniny osiągnęły wszelkie dopuszczalne granice cienkości. W efekcie miast do Związku Radzieckiego sprzedajemy jesienią Kuby. Ilościowo też jest nad wyraz miernie i jeśli idzie o okrycia, to handel może ponarżać ile wlezie.

Ubiórów nie brakuje. Jest ich dużo, gorzej ze wzornictwem i wykonaniem. Bo produkcja renomowanych firm — „Cory”, „Intermody”, „ZPO Bytom” — w większości idzie na eksport. „Damina” w Brzezinach tylko jedną dziesiątą (10%) produkcji i półroczu br. sprzedała na rynek krajowy, „Cory” trafi jeszcze mniej. Gdy moda na dzinsy miała, przemysł zasyłał nas ścieśnionym teksasem. To nie grzech, bo niezależnie od mody dzinsy pozostają najpraktyczniejszym ubiorem na co dzień, gorzej, jeśli ma to być jedyny walor kolekcji Zjednoczenia Przemysłu Odeżyowego.

Konfekcję kładą nam tkaniny. Brakuje tych najmodniejszych i najładniejszych — aksamitów, welwetów. Wełna i bawełna są drogie. Jak na razie nie stać nas na zwiększenie zakupów tych surowców. A one to właśnie decydują o jakości wyrobów. Cóż z tego, że dziewiarstwo pokazało piękne wzory, kiedy bistor udaje wełnę.

Zadnego wytłumaczenia nie znajduję natomiast dla przemysłu obuwicznego. Zastój w tej branży jest przegiębią. Nawet jeżeli mają skórę, to tak sknoca wykonanie i wzór, że o dłuższym chodzeniu w polskich butach nadal nie ma co marzyć.

Białostoccy handlowcy chwaliли kielniętymi. Dzięki Białostockim Zakładom Galanterijnym zakupy wyglądają nieźle, pozostaje cię westchnienie co do wzornictwa.

ROK TŁUSTY, ROK CHUDY

Zaopatrzenie rynku utrzyma się więc na poziomie lat ubiegłych. Co prawda ilość towarów rośnie, ale droga do lepszej jakości jeszcze daleka.

Handel ze smutną miną

Rokiem tłustym dla handlowców Białostoku był rok 1977. Plany sprzedaży wykonane z dużym okładem, ale ciągle zakładanie znacznej dynamiki sprzedaży na przyszłość jest w „czwórbranzach” (słowo ze slangu handlowego) błędem. Nasze społeczeństwo nie należy do bardzo zamożnych. Wydatki na ubranie czy buty rozkłada na lat kilka, najmniej dwa. Jeżeli więc siedemdziesiąty sódmy był rokiem dużych zakupów, to siła rzeczy 1978 będzie rokiem chudym. Normalny cykl przesilenia i odpoczynku.

Plany sprzedaży rosły, a ja ciągle te same części zrobów przeznaczam na ubranie, więc niżej ich wykonania się nie przyczyniam. Ze są realizowane? Zwiększa się po prostu obroty pozarynkowe, w białostockim WPHW stanowią już 7 proc. sprzedawanych towarów. Lista zamówień pęcznieje co roku, więc lista braków może wyglądać imponująco, równocześnie jednak spore towary zalega półki sklepowe. Stan zapasów nadmiernych staje się coraz lepszym miernikiem dobrego handlowania. Pod tym względem rok 1977 był znakomity dla naszego WPHW, zmniejszyło bowiem ilość bubi 12 proc. do 6,9 proc. Te obecne siedem procent tandety to dużo, średnia w CPHW wynosi 5 proc. i nielicho ekipa dyrektora Grajewskiego się nagimnastykuje, nim osiągnie tę liczbę.

SAMOPCZUCIE RACZEJ NIETĘGIE

Przemysł odeżywczy poklepuje sobie pańską ręką krajowy po plecach. Więc handel nadskakuje producentom, zapominając o klientach. Ci ostatni chodzą po sklepach i beznamiętnie zgrzytają zębami. Handel znalazł się między młotem i kowadłem. Jak nie przy-

leje mu opinia publiczna, to przemysł nie dotrzyma warunków umowy.

Rozżalenie handlowców rośnie, tym bardziej, że do kłopotów zaopatrzeniowych dołączają się kłopoty lokalne. Nowych sklepów w branżach przemysłowych handel buduje niewiele, a towary przybywa i już niedługo handel może się nim zadawiać. Nie będzie ich gdzie sprzedawać. Gdy jakość obniża się, operuje się dużymi ilościami, tak jakby półki pełne bubi miały załatwić całą sprawę.

Na zdrowy rozum lepiej produkować mniej a dobrze. Przecież eksportujemy o dzieć i to na najbardziej wymagające rynki zachodnie, więc potrafimy. Ale na drodze ku produkcji bezbłędnej jest wiele barier. Pierwsza i najważniejsza — to surowce. Nie mamy bawełny, nie mamy wełny. Sprowadzamy je za ciężkie dewizy. By nadrobić tę ilość stosuje się mieszanki białostowe, stylowane, nylonowe. A to już nie to, to jest zło, to jest słabe, to już będzie leżał na półkach. Produkować więc stuprocentową i elastyczną? Tak, tylko że wtedy towary starczy na wystawy sklepowe a nie na stoiska.

Zgoda na gorsze tkaniny, veto — spartakowanym wzorom i obciachom. To by mogło być rozwiązaniem. Decydują tu jednak ludzie, a skąd wziąć tylu dobrych, by dla partaczy zabrakło pracy? Ci, co robią to dobrze, nie mają kłopotów ze zbytem, w kraju również.

UMIEĆ SPRZEDAĆ

Narzekałem dziur się nie załata. Działania handlowców idą w dwóch kierunkach — dodatkowe zdobywanie poszukiwanych towarów i uatrakcyjnienie form sprzedaży. Zarówno SDH „Central”, jak i WPHW liczą na import. Ze są to wy-

roby niższej jakości, niż te, które eksportujemy, to nie, grunt że metki będą zagraniczne. Znajdując się w sytuacji przynajmniej, handel rozwija kooperację z przemysłem dostarczając mu wzorów i tkanin (wycofuje je ze sprzedaży detalicznej). Białostockie WPHW liczy tu na 100 mln zł dodatkowych dostaw. W odwodzie pozostają: wymiana bezdekwizowa z Austrią, RFN i radziecką Litwą, oraz zakupy uzupełniające (plan WPHW — 400 mln zł).

Dowcipy już krąży o kufach wleśnanych Polakom w Turcji jako ciuchy eksportowe, a które po pierwszym śniegu tracą gęstą acz przyklejane futerko.

Umieć sprzedawać. By watacować klientów i przynosić im do kupowania, SDH „Central” wprowadził mini „botiki” i stoiska okazjonalne, WPHW lansuje jarmarki, ostatnio sprzedaż w zakładach pracy. Szczególnie jarmarki, nieczym orientalne bazyry wzbudzają owczy pęd do kupowania.

Handlowcy mają smutne miny, my klienci, także same. Promykami nadziei są działania Domów Centrum, wykazują bowiem, że produkcja na rynek krajowy może być dobra, wysokiej jakości i trafiająca w gusty klientów. Na razie odczuła to głównie Warszawa, ale i do nas dobiegają wrozy już niedługo. Ołbrzymim wysiłkiem zmierzaliśmy do leżących w magazynach inwestycyjnych, a spłacamy je bieżącą produkcją, po prawu z roku na rok będzie widoczniejsza.

JERZY MUSZYŃSKI

Najistotniejszą cechą każdej z rocznic jest to, że wracamy wówczas do faktów z przeszłości. Rocznicę są również okazją do zastanowienia się czy okres historii, który wskrzyszamy w pamięci, oddziałuje na naszą terażniejszość, czy występujący w nim ludzie, ich postępowanie może być dla nas wzorem, czy możemy stamtąd czerpać wzorce zachowań dzisiejszych. Jeżeli tak, to należy dołożyć starań, żeby obchody nie zakończyły się jedynie na odnotowaniu ich w kalendarzu, lecz miały wpływ na nasze myślenie stając się bodźcem do podejmowania konkretnych działań.

Odżyje historia w terażniejszości

Podobne zadanie stoi w bieżącym roku przed polskim ruchem młodzieżowym, światowym ważnym rocznicę powstania organizacji, do których spuszczają ideowe nawiązanie FSZMP aktualnie. Założenia obchodów tych jubileuszów w trzech naszych województwach przewidują intensyfikację i pogłębienie pracy ideowo-wychowawczej i propagandowej wśród młodych, wzbogacenie inicjatyw i rozwijanie ich aktywności społeczno-zawodowej. Nawiązując do dorobku przeszłości i bogatych tradycji ruchu eksponować się będzie zadania młodzieży w realizacji programu nakreślonego przez partię, a także jej udział w przyspieszonym społeczno-gospodarczym rozwoju regionu.

Socjalistyczne związki młodzieży naszych trzech województw w programie kształcenia ideowo-politycznego podejmują tematy z działalności byłych organizacji młodzieżowych, omawia ich udział w walce o niepodległą Polskę i utrwalanie władzy ludowej. We wszystkich ogniwach

ZSMP, SZSP, ZHP już teraz prowadzone są powszechne zebrania pod wspólnym hasłem „Nasz rodowód”, ukazujące genezę i dzieje poszczególnych organizacji. W lutym br. w Tykocinie miała miejsce ogólnopolska sesja kół naukowych studentów, poświęcona tradycjom ruchu młodzieżowego z lat 1944—48. Sesję zorganizowało Koło Naukowe Historyków białostockiej Filii UW.

W Studiach Wiedzy o Partii więcej miejsca zajmą zagadnienia kierowniczej roli PZPR oraz więzi, jaka łączyła ruch młodzieżowy z organizacjami partyjnymi.

W trakcie akcji obozowej, prowadzonej przez wszystkie związki młodzieży odbędzie się m.in. spotkanie z działaczami byłych organizacji, weteranami z 35-leciem powstania ZWM, „srebrnym” jubileuszem ZMW RP „Wici” i 35 rocznicą ZMP. Przewidziano także liczne konkursy znajomości programów i dorobku byłych organizacji bojowych okresu wojny i odbudowy kraju.

W czerwcu br. Białostok powita uczestników sesji popularyzatorskiej, poświęconej ruchowi młodzieżowemu naszego regionu w latach 1944—75. Historia odżyje również na wielu spotkaniach z weteranami ruchu robotniczego i ludowego, a jednocześnie dawnymi aktywistami młodzieżowymi.

Obchody rocznic staną się także okazją do zwiększenia aktywności zawodowej i społecznej młodzieży i chłopów. Poprzedniczką FSZMP w istotny sposób przyczyniły się do stworzenia ekonomicznej siły kraju. Ta tradycja zobowiązuje szczególnie. Moralnym obowiązkiem każdego młodego człowieka winna więc być chęć dorównania a nawet przewyższenia w tym względzie swych poprzedników.

Zainicjowane zostanie współzawodnictwo młodzieży pracującej o tytuł „Brygady Im. 35-lecia ZWM i 30-lecia ZMP”. Młodzi rolnicy walczyć będą o tytuł „Brygady Im. 50-lecia ZMW RP „Wici”, zaś juna-cy OHP — o miano „Brygady Im. 30-lecia PO „Służba Polsce”. Liczne czynniki społeczne podkreślają udział młodych w obchodach 20 rocznicy powstania Ochotniczych Hufców Pracy.

Wszystkim poczynaniom, związanym z obchodami rocznic towarzyszyć będą przedsięwzięcia propagandowe, m.in. na łamach naszej „Gazety” zaprezentujemy sylwetki zasłużonych działaczy byłych organizacji oraz przedstawimy inicjatywy młodzieży, związane z rocznicowymi przedsięwzięciami. W szkołach, uczelniach i zakładach pracy powstaną kielki pamięci młodzieżowych tradycji. Masowe imprezy polityczne — poświęcone obchodom — uświetni wręczenie legitymacji kandydatów PZPR najlepszym działaczom związków młodzieży.

MICHAŁ PIEKAREK

DETY FESTIWAL



Po raz dziewiąty już w Inowrocławiu na Ogólnopolskim Festiwalu Młodzieżowych Orkiestr Dętych spotkają się najlepsze zespoły, wyłonione w trakcie eliminacji międzywojewódzkich. Ta ołbrzymia i sympatyczna impreza, ukazująca całoroczny trud młodych muzyków i ich instruktorów, nawet poprzez swą widowiskowość gromadzi zawsze tłumy publiczności. Jednym z miast eliminacyjnych jest Białostok — i tutaj właśnie w minioną sobotę i niedzielę, w sali Filharmonii zjawili się 10 najlepszych orkiestr z 7 województw, by walczyć o prawo reprezentowania swojego regionu na festiwalu w Inowrocławiu. Nie przez przypadek zresztą wybrano Białostok. Tradycje muzykowania w orkiestrach dętych sięgają u nas wczesnych lat przedwojennych, po dziś dzień w wielu szkołach i zakładach pracy istnieją dobre zespoły, prowadzone często przez wybitnych kapelmistrzów. W ubiegłym roku sukces odniosła najlepsza chęba w całym naszym regionie orkiestra białostockiego Technikum Melioracji Wodnych, która teraz została zaproszona do Inowrocławia na prawach specjalnego gościa.

Białostockie Kuratorium Oświaty i Wychowania — główny organizator imprezy — wszelkimi dostępnymi środkami sprawiło, że dwudniowy przegląd przebiegał bez zarzutu i nie było zespołu, który wyjechałby od nas zbulwersowany. Zgodnie z regulaminem jury wytypowało 4 orkiestry — bez ustalania kolejności miejsc — które w Inowrocławiu pod-

dane zostaną konfrontacji z najlepszymi przedstawicielami innych regionów. Czy Białostok powtórzy ubiegłoroczny sukces — trudno powiedzieć, wszak festiwal to prawie loteria, a o obiektywnych kryteriach w ocenie bardzo trudno, nawet jeśli w komisji zasiadają wybitni fachowcy. Moim zdaniem, najlepiej reprezentowała się na estradzie Filharmonii duża orkiestra z ŁO w Suchopolu, grająca czysto, prowadzona przez doświadzonego dyrygenta. Zespół ów, jako jeden z nielicznych, potrafił dostosować swój repertuar do możliwości poszczególnych muzyków.

Imponująco — jeśli chodzi o stronę widowiskową — wypadła olbrzymia orkiestra z Zespołu Szkół Zawodowych CZSF w Iławie. Bogate stroje, różnego typu zabiegi inscenizacyjne, niezłe brzmienie i bardzo ciekawy pokaz musztry na stadionie. Zresztą, na marginesie: wszystkie zespoły zobowiązane zostały do pokazania swoich talentów w marszu. Jednakże potworne zimno i racinający deszcz uniemożliwiły pełną prezentację marszowego programu.

Pozostałe dwa zespoły, które wyjechały do Inowrocławia to: orkiestra żeńska ŁO w Łapach i orkiestra Zespołu Szkół Zawodowych w Sierpcu. Ponadto wyróżniono nagrodami 4 inne zespoły z kilku województw.

J.G.

Fot. Andrzej Cielik

zaspokajając potrzeby ilościowe, dając dużo mieszkań, wywołuje się potrzeby bardziej subtelne, potrzeby jakościowe. Nie sposób tego lekceważyć w myśli porządku „daj kurze grzędę...”, bo w końcu nie o drob i jego upodobania tu idzie.

Człowiek protestuje i broń się przed monotonią współczesnego budownictwa. Przykład z osiedla przy ul. Antonikowskiej, przykład bardzo białostocki, nieco groteskowy i przełaskrawiony, co się zdarza w procesie urbanizacji przyspieszonej, zdaje się do-

ale przed jednym z nich na „przysbie”, czyli lakierowanym taborecie z Cepeli, można w ciepły dzień zobaczyć dwie babie, ignorujące czteropiętrową ścianę betonu. Siedzą sobie babie wygodnie, pogryzają pestki słonecznika, a stopami badają jedność wiosennej trawy, każda w swoim, na metr szeroki o gródku-trawniku. A ogródków jest tyle, ile wejść do bloku. Pierwszy ogródek ma niebieską balustradę, drugi miniaturowy plot z prawdziwymi kółkami i sztachetami, trzeci ogrodzenie z zielonej

działka mieszkania sąsiadów. Każdy ogródek jest inny, każdy ma rekompensować nudę i bezosobowość bloku i osiedla.

Nie chodzi w tym przykładzie o dwie białostockie babie, przeszczepione z okolicy sielskiej-anielskiej wprost na ulicę Antonikowską, lecz o niemałe obszary aglomeracji miejskiej, które rosną szybko i na dziko. Białostok do roku 2000 — czyli za dwadzieścia dwa lata — powiększy się o 150 tys. mieszkańców. Zatem pierwszoplanowym zadaniem najbliższej pary dzie-

nowym, młodym. Tylko czy ładnym?

Pomijając sprawę zachowania starych elementów drewnianej zabudowy z XIX w., która — z różnym skutkiem — jest jednak coraz częściej respektowana przez nowych budowniczych jako urbanistyczny zabytek, może oblicze Białostoku wyznacza nowa technologia tzn. licząca sobie 10 lat wielka płyta czyli OWT. I tu zaczyna się wielkie larum architektów.

Nie brak głosów, że właśnie pod wielką płytą OWT leży pogrzebana architektura.

go betonu, więc dla architektów miela nie staje.

W biurach projektowych straszy widmo mieszkaniowego głodu i opinia pleknotucha, więc architekt kładą u siebie, a ambitne projekty do teczek „na konkurs”. Przykładają się do produkcji domów, coraz rzadziej wspominając lubelski wyczyn Hana-sena czy nie tak dawno kreślony w Wrocławiu projekt Jadwigi Hawryluk-Gra-bowskiej.

Wśród przeciwników, OWT ma opinię przestarzałego i sztywnego systemu, który uniemożliwia projektowanie z wyobraźnią. Ekstremiści sądzi, że ten system niszczy architekturę-sztukę, sprowadzając jej istotną cechę — przestrzenność do prymitywnej bryły sześciennego bloku. Również konieczność użycia przy tej technologii ciężkich dźwigów, najsprawniej, a więc i najbardziej ekonomicznie funkcjonujących na terenie znieulwanym, obarcza system OWT odpowiedzialnością za szerzącą się „estetykę walca” — estetykę nudnej, płaskiej przestrzeni. Po bliższych oględzinach kariery OWT można nabrać przekonania, że wynalazek od

początku traktowany był nie zupełnie prawidłowo — jako cudowne dziecko. Z jednej strony uwierżono, że jest genialny i jako taki zaradzi wszystkim, z drugiej — że fatalny i od początku do końca nie do przyjęcia. Tak czy owak OWT ani nie było do-skonalone przez zwolenników, ani poprawiane przez tych, którzy widzieli jego braki. A doradca z jednej, a wrogość z drugiej strony sprawiły, że system zstarzał się nad podziw szybko. Za oznakę zwalnienia uważa się np. konstrukcyjną ścianę wewnętrzną, która uniemożliwia projektowanie różnicowanych wnętrz. Skutki widać zresztą nie tylko w skali urbanistycznej czy architektonicznej, ale nawet w drobiazgach. I tak chyba po marzeniach o szklanych domach zostały w OWT wielkie okna, skutecznie utrudniające zagospodarowanie zwłaszcza kuchni. Po czym pozostały w budownictwie rachultyczne balkony, na które ludzie boją się wychodzić, lub parapety obliczone na mieszkańca niższego o 15 cm od statystycznego Polaka etc. — bliżej nie wiadomo. Wynika z tego jedno, że OWT nie jest ani systemem doskona-

łym, ani bezsensownym, że wymaga twórczej myśli nowoczesnego projektanta, a nie jego lekcjonarzysty gestów. Gra między konstruktorem, technologiem i architektem nie może być wygrana z pozycji ilości kontra jakość, ani też odwrotnie. Nie znaczy to, że najlepszym wyjściem z architektoniczno - budowlanych opresji byłoby udawanie, że konfliktu nie ma. Owszem, jest i nie ma w tym nic nadzwyczajnego, ale chodzi o to, żeby rzecz nie przybrała wymiarów antagonizmu między techniką a sztuką.

Budownictwo potrzebne jest stale doskonałemu systemowi, np. produkcja stalowych i żelbetonowych elementów szkieletowych, dających względną swobodę w projektowaniu, a nie jest mu potrzebna architektura na wagę. Konieczny jest również wielki rezerwan w magazynie projektów typowych, które w czasie sporów i dyskusji z typowych „awansowały” na zabytkowe. Nieodzownym jest również znany skądinąd zabieg podnoszenia poprzeczki, zwłaszcza wobec nowych projektów

przeznaczonych do masowego upowszechniania, bo w obecnej sytuacji niejednemu budownicznemu z jaką taką wyobraźnią, musi się robić chłodno na myśl, że być może w jego domach będą mieszkać ludzie za 50 i więcej lat. Nie od rzeczy wydaje się również propozycja zdjęcia ochrony z raz już wdrożonego systemu, a w miejsce sztywnej produkcji wprowadzenie obowiązków dokonywania zmian od 20 do 30 procent rocznie.

Jednym słowem — architektki muszą projektować nie tylko domy, ale również to, co produkują fabryki domów tzn. przestrzenne elementy. Od tego w dużym stopniu zależy, czy nowe miasta będą do oglądania wyłącznie z lotu ptaka czy też — z równą przyjemnością i spokojem — także z perspektywy ludzkiej.

W Białostoku służyć temu będzie pracownia projektowo-konstrukcyjna, pracująca nad twórczym rozwinięciem technologii spod znaku OWT.

ANDRZEJ KOZIARA

wielkiej płyty

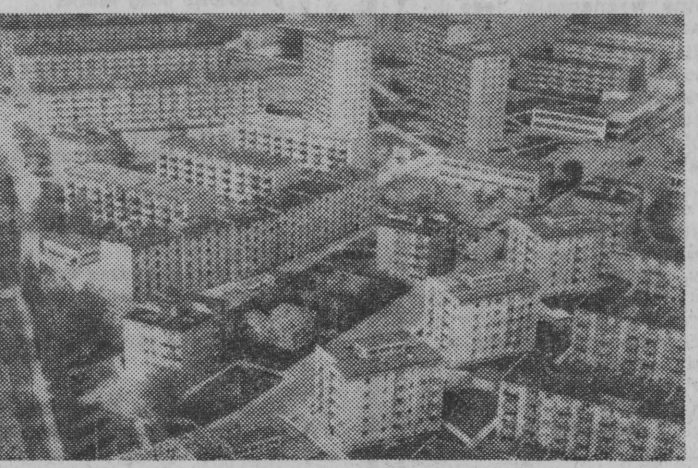
bitnie ilustrować tezę, że tych spraw nie można zostawić przypadkowi, że coraz trudniej jest odkładać dbałość o estetykę przestrzeni i architektury na jutro.

Przy ul. Antonikowskiej stoją zwyczajne szare bloki,

siatki, w czwartym posadzo-no żywoplot, a piątę płache-tki zieleni „strzeże” rząd metalowych prętów, pospawanych w przepyszny ornament. Ogródki stają się dokładnie w tym miejscu, gdzie wewnątrz bloku biegnie ściana

siatek lat musi być zwiększenie kubatury mieszkaniowej — mniej więcej w dwójnasób. Jasne, że realizacja tego planu zmieni charakter miasta i że pod względem architektonicznym Białostok będzie, bo musi być — miastem

Fabryki domów, zainteresowane wyłącznie w ilościowej produkcji — ciągle mało, więc wszystko pójdzie — wyeliminowały z procesu budownictwa autentycznego architekta czyli twórcę — projektanta. Rzeź w tonach przerobione-

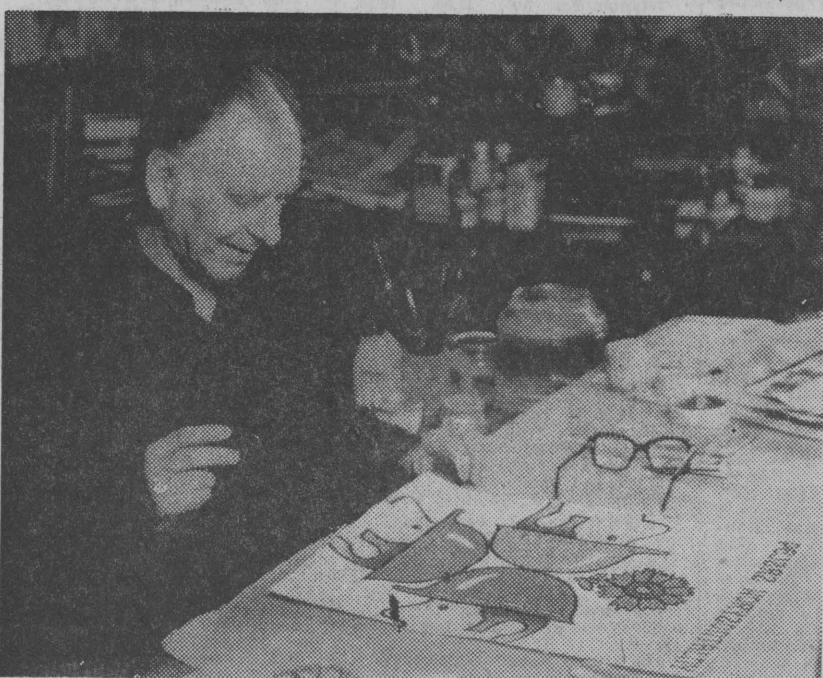


Z lewej osiedle „Piasta”, z prawej — Bema, a może odwrotnie?

Fot. S. Hryniewicki, Z. Lenkiewicz

Pisze w języku biało-

relaks



ERYK LIPISKI o pracowni plakat do nowego filmu polskiego pt. „Pejzaż horyzontalny” w reż. J. Kidawy. CAF — Rosiak

Z Erykiem Lipińskim: 50 lat humoru

Znamy Pana jako świetnego rysownika, satyryka, karykaturzystę i plakacisty. Chwyta Pan także często chętnie za pióro. Wydał Pan już 12 książek. A kim Pan sam czuje się najbardziej?

— Chyba plakacistą i dziennikarzem. Jedno jest jakby odskocznią od drugiego zajęcia. Zresztą wyznaję, że praca pisemna daje mi dużo więcej satysfakcji. To, co napiszę, może przeczytać każdy, natomiast plakat, to co narysuję, wystawa — znajduję znikomy oddźwięk, jedynie w wąskim gronie kolegów.

Od czego zaczął Pan flirt z trudną sztuką rysowania. Flirt, który przerodził się w długotrwałą miłość, która trwa 50 lat.

— Mój pierwszy rysunek został zamieszczony w 1928 roku w tygodniku „Pobudka” i przedstawiał wybory do Sejmu. Była więc to satyra polityczna.

A zdolnościami plastycznymi obciążony jestem dziedzicznie — kontynuuje Eryk Lipiński, — ponieważ mój ojciec był karykaturzystą. Ja natomiast zawsze marzyłem żeby zostać pianistą. Uczyłem się muzyki u mojej babki, która była pianistką i kompozytorką. I choć losy potoczyły się inaczej, muzyce pozostałem wierny.

Czytelnicze „Kurier Polskiego” z niecierpliwością czekają na każdy kolejny Pa-

Szary wieloryb na wymarciu

Według orzeczenia ekspertów z Instytutu Badawczego Fauny Morskiej w Meksyku, w najbliższym czasie zaginie gatunek szarego wieloryba, rozmnażającego się wyłącznie w przybrzeżnych wodach Meksyku. Mimo wydanej przez rząd meksykański w 1972 r. ustawy o ochronie tego gatunku wieloryba, ulega on dalszemu wyniszczeniu, powodowanemu zanieczyszczeniem środowiska wodnego oraz dużym ruchem turystycznym w tych rejonach.

Badacze podkreślili konieczność podejmowania dalszych starań w kierunku bardziej aktywnej ochrony rzadkiego gatunku morskiego ssaka. (M.D.)

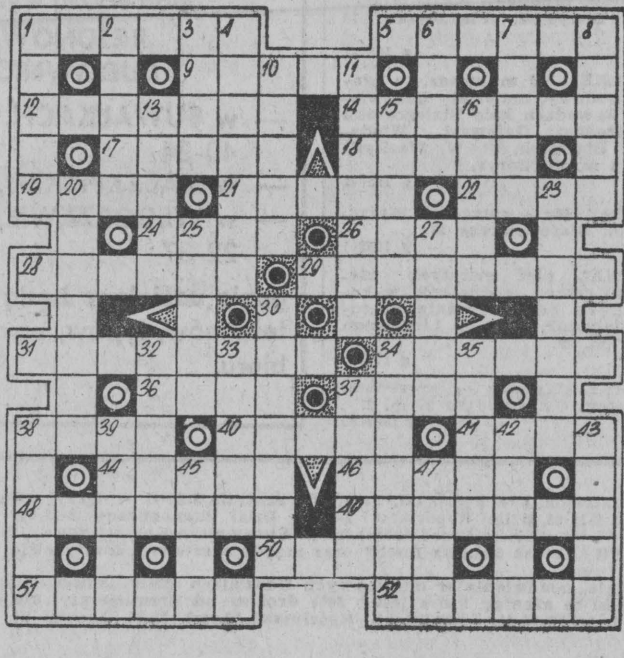
Czy termopunktura zastąpi leki?

Jeden z azerskich naukowców — Tofik Imamliw — opracował metodę tzw. termopunktury. Polega ona na działaniu ciepła na szczególnie czułe punkty ludzkiej skóry. Dzięki metodzie Imamliwa udaje się z powodzeniem leczyć niektóre schorzenia oczne, nerwalgie oraz zapalenie nerwu trójdzielnego. (BK — A.F.N.)

KRZYŻÓWKI

POZIOMO: 1) ptak o przysłowiowo pięknej szyi, 5) pogoda ducha, 9) wyuzdana uczta, 12) artysta cyrkowy, 14) wystawne przyjęcie, 17) najwybitniejszy węgierski poeta epiki, 18) myśliwy beocki, ukochny Eos, 19) otwór w ścianie budynku, 21) obraz cerkiewny, 22) skałczenie, 24) rekwizyt kelnera, 26) grecki Amor, 28) nocny ubiór, 29) największy z dusieli, 31) czapka jeźdźca, 34) maceł z szybkiego biegu i skorupia-ka, 36) góry na granicy Europy i Azji, 37) może być higroskopijna, 38) grube płótno, 40) czekał pod nim Filon na Laure, 41) nabożeństwo, 44) załącznik, 46) członko tkackie, 48) przenośnik wałkowy używany w hutach, 49) ciało niebieskie lub filmowe, 50) ojczyzna Odyszeusza, 51) ton, 52) zaliczka na poczet należności.

PIKOWO: 1) do spania, 2) owoc południowy, 3) los, 4) w oku, 6) swojska lady, 7) drwina, szyderstwo, 8) podpora krokwi albo owad, 10) roślina zbożowa, 11) bohater książki telefonicznej, 13) pieczara, 15) gatunek papugi, 16) szeroka, piękna ulica miasta, 20) do czytania, 23) bieda, 25) jednostronna nateżenia prądu elektrycznego, 27) jednostka floty wojennej, 30) brawa, 32) wielki węzeł kolejowy nad Ochnią, 33) kura przedtem, 34) w łaźni albo w masarni, 35) rower dla pań, 37) marka radzieckich samochodów osobowych, 38) statua, 39) łączy łopatkę z barkiem, 42) dziki karp żyjący w zlewiskach Morza Czarnego, Kas-



kant, rdza, sadzawka, uwalnianie, „Argo”, Koch, Anka, blokada, rzutnia, etud, ścieżka, akacja. **PIKOWO:** Rożnów, polo, wiarus, książę, przeżytek, parazyt, Todd, rozprawa, orzeł, miód, wiók, Arany, kwas, Izolda, Arakan, narzecz, nazwa, wywalacz, ansa, tank, akrania, Dior, Agni, lukier, indeks, okazja, huta, tuka.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczono w „Gazecie” nr 80 z 8 kwietnia br. nagrody książkowe w drodze komisji losowania otrzymali: Urszula Biała z Zambrowa, Anniela Skurczynska z Sejna, Zdzisław Kowalewski z Kaleszki, Jolanta Piotrowska z Elku i Janina Kuliewicz z Białegostoku.

Nagrody prześlemy pocztą.

Ryciny sprzed 5 tys. lat nad brzegiem Jenisieju

Kolorowe ryciny skalne, pochodzące z daniem specjalistów sprzed 5 tys. lat, odkryto ostatnio nad brzegiem Jenisieju, w pobliżu budowanej syberyjskiej elektrowni wodnej — Sajon Szuszenskoje. Jedną z trzech odkrytych „galerii sztuki” znajduje się w niszy skalnej białoróżowego granitu, której ściany są pokryte postaciami ludzi i zwierząt. Znalezione w innym miejscu ryciny przedstawiają stada bizonów i łosi, rybaków w łodzi i myśliwych z łukami w dłoniach.

Wraz ze współpracownikami abakajskiego muzeum etnograficznego budowniczym elektrowni wodnej, której pierwszy agregat ruszy jeszcze w tym roku, podjęli akcję ratowania tych rycin — przez budowę tamy na Jenisieju — grozi im bowiem zatopienie. (S)



Przy Muzeum Rzemiosł Artystycznych i Precyzyjnych w Warszawie jest niewielka pracownia konserwacji starych zegarów. Pracuje ona głównie dla potrzeb własnego muzeum mającego sporą kolekcję uniikatnych zegarów, ale także wykonuje usługi dla innych placówek muzealnych w kraju. Do pracowni trafiają często eksponaty z dużymi uszkodzeniami mechanicznymi, brakujące części trzeba dorabiać ręcznie. Do konserwacji trafiają różne zegary: ściennie i stojące — wahadłowe, kieszonkowe, z pozytywką, o różnych konstrukcjach i kształtach. Naprawa każdego z nich wymaga dużych umiejętności i wiele cierpliwości, ale dzięki pracy konserwatorów stare, piękne zegary odmierzą czas w wielu muzeach Polski.

NA ZDJĘCIU: konserwacja zegara francuskiej firmy, własność patacu w Nieborowie. Zegar ten miał duże braki w mechanizmie, praca nad jego uruchomieniem trwała ponad 3 miesiące. Przy sprawdzaniu prawidłowości działania mechanizmu — Jerzy Leonowicz, konserwator zegarów. CAF — Kłos



Pojawia się jakiś wielki pęd ludzki do zachowania dawnych zagrod, dawnej wsi.

CAF — Gawalkiewicz

moda

Do naszych sklepów napływa wiosenna i letnia odzież, domy towarowe „Centrum” w czterech dużych miastach zorganizowały nawet „Moda 1978”, gromadząc najmodniejsze ubiory i odpowiednio do nich dodatki. Może więc będzie na czasie — dla porównania — przekonaj się,

Co do kolorów, to panuje bez, kość słoniowa, biel, czern, naturalne odcienie liliowego sznurka, gliny, piasku, a także widac nieco barw pastelowych, ale delikatnych, przytłumionych. Tkankiny — to włókna naturalne lub doskonałe ich naśladownictwo przy pomocy różnych mieszanek włókien naturalnych ze sztucznymi.

W jednym ubiorze łączy się len, bawełnę i jedwab, jak np. w komplecie, gdzie żakiet w kurzą stopkę beżowo-kremową wykonany jest z lnu, miękka beżowa spódnica — z

Znaczniki

Właśnie przeglądając powieści emisyjne ONZ. W marcu bieżącego roku wejdą do obiegu pocztowego 3 nowe znaczki w serii pt. „Namibskie ryciny”. Na znaczku widzimy łańcuch z rozrywaniem kajdanami. Wymowa tego rysunku jest

w tym w historii naszego kraju. Wspomnę choćby o polakach znaczkach plebscytowych, poczt obozowych i emigracyjnych i konspiracyjnych, wielu wydaniach znaczków w Polsce Ludowej.

Inny przykład: znaczki wietnamskie. Dzisiaj mają one nie tylko wartość filatelistyczną, ale stanowią dokumenty, za pomocą których możemy odtworzyć bieżącego roku wejdą do obiegu pocztowego 3 nowe znaczki w serii pt. „Namibskie ryciny”. Na znaczku widzimy łańcuch z rozrywaniem kajdanami. Wymowa tego rysunku jest

Znaczniki pleczą

jednoznaczna: zbliża się dzień odzyskania niepodległości Namibii, nieprawie okupowanej przez rasistowską Republikę Południowej Afryki.

Znaczki zaprojektował włoski artysta plastyk C. Tomei. Z okazji wejścia do obiegu znaczków urzędy pocztowe w Genewie i Nowym Jorku stosować będą datowniki okolicznościowe. Warto nadmienić, że koperty pierwszego dnia obiegu (FDC) zaprojektowali polscy artyści plastycy: M. Freudenreich i M. Janowski. Na jednym z datowników (genewskim) przedstawiono mapę Afryki z zaznaczonymi konturami Namibii, a na drugim (nowojorskim) łańcuch z rozkutyimi kajdanami.

Dlaczego obszerne pismo o nowych znaczkach Poczty ONZ? Otóż dlatego, że pokazują one ciekawe zjawiska, charakterystyczne dla wielu znaczków pocztowych, najnowszych jak i najstarszych: towarzyszenie walkom o wolność narodową i społeczną. Przykładów na to możemy znaleźć bardzo dużo,



„Wunderwaffe” rasistów

Dla swej walki o utrzymanie „białej” Afryki Południowej, obrońcy apartheidu sądzą, że odkryli obecnie „cudowną broń”: dzieci. „Afrikaaner Broederbond” — organizacja konserwatywnych Burów, która pomaga reżimowi w Pretorii w trwaniu przy swej rasistowskiej polityce, opracowała i ogłosiła ostatnio „plan” dla zwiększenia liczebności białych. Zgodnie z tymi wytycznymi każda rodzina Burów powinna mieć co najmniej po sześciu dzieci.

„Broederbond” zaznacza w swoim sprawozdaniu: „Wyższa płodność matek Afrykanerów (Burów) należy do przeszłości”. Tylko poprzez przywrócenie tradycyjnej „wysokiej dzietności”, naród mógłby zostać uratowany od „zalewu przez eksploatującą czarną ludność”.

Wątpliwie należy, czy ta „Wunderwaffe” zdoła rozwiązać dylemat białych rasistów, którzy w RPA stanowią przecież niecałe 20 proc. ludności kraju. (S)

Odpowiedzialność zbiorowa?

Wykładający matematykę na uniwersytecie w Bawarii profesor K. Becher otrzymał ostatnio oficjalne zawiadomienie o zwolnieniu ze stanowiska. Ustnie przedstawiciel władz uczelnianych poinformował go, że powodem tej decyzji jest przynależność jego żony do Niemieckiej Partii Komunistycznej.

Becher odwołał się do ministra kultury w krajowym rządzie bawarskim, który w odpowiedzi zapewnił, że sprawa i jego powrót do pracy zostanie szybko i pozytywnie rozpatrzona, gdy tylko uzyska... rozwód. (PAI)

Zbigniew Waydyk

MYŚLI NIESFONOWE

Samokrytyczny w działaniu: próbił w nych możliwości regularnie oddać do pertyzy.

Niejednemu wydaje się, że gra w m... ja — reszta świata.

Racjonalizacja biurowa: miynek do nia sprawu.

Zadzieranie nosa: dumokracja.

Tonącym w powodzi brawo też trzeba kiedy wyrzucić koło ratunkowe.

Niektórzy przeżywają emocje gastronomiczne od ciągłego objadania się własną wością.

„Ja i moje biurko” — to brzmi co najmniej dumnie jak: „Ja, Napoleon, pod midami”.

Pejzaż polibacyjny: kacowisko.

Szekspira „Ryszard III” współczesne królestwo za produkcję bez bubli!

I chwytne chorągiewki rezerwują status sztandarów.

Kompletny brak kultury: pohukanie w lesie rzeczy.

Od zjadania owoców poznania też dostać oskomy.



W nadchodzącym sezonie modne będą nie tylko suknie typu lizaj wórek ale także twarde sukienki w stylu cygańskim, obowiązkowo z białymi sztywnymi halkami.

Bestsellery lata

co np. zakupili zaopatrzeniowcy we Francji dla sklepów odzieżowych? Co oni uważają za „pewniaki” na ciepłe wiosenne i letnie dni? Jakby nie było — tendencje francuskiej mody rzutują od wieków na cały świat.

Otóż sukcesem mają być nadal „składanki” (komponowanie ubioru z różnych części według własnego gustu, a także wkładanie jednego na drugie). Handlowcy wierzą też w sukcesy bardzo szerokiej spódnicy, często zapinanych od góry do dołu, spencerów (krótkich luźnych żakietów), wąskich spódnicy, obszernych bluz, bluz i koszul z krótkich rękawów, kamizelek, wkładanych na długą bluzę,

bawełny, a bluzka o małym zaokrąglonym kołnierzu w odcieniu śmietankowym — z jedwabiu.

Do nowości, którym przepowiada się powodzenie, należy szeroka tunika do kolan z bawełny w kolorze mlecznej kawy skompletowana ze spódnicy jasnobrązową obszycą u dołu falbaną. Ta falbana wystaje spod tuniki. Do ubiorów klasycznych zaliczyć można marynarkę o męskim kroju z beżowego weluru, do tego również beżowa bawełniana suita spódnica w nieprasprowane fałdy i jedwabna bluzka w poprzeczne pasy brązoworude. Pod szyją modna muszka w rudobrazowym odcieniu, ale w kwiatki. Przy spódnicy

plótna obłożona brązową czy rudą skórą, płócienna pantofle wzorowane na hiszpańskich espadrillach związane w kostkę na sznurkowej podeszwie, a także kolorowe tenisówki noszone ze skarpetkami.

Z dodatków, dużo jest toreb z białego lub kremowego płótna łączonych z beżową skórą. Obuwie do nowej odzieży to płaskie balerinki, pantofelki na małym słupku z cienkiej skóry beżowej lub z

KRYSTYNA BOERGEROWA